Wsród zawodników Hutnika, którzy będą reprezentować w XLIII mistrzostwach bokserskich Polski barwy naszego okręgu — ich trener, mgr Józef Drucis.
FOT. ST. GAWLIŃSKI

Witamy mistrzów ringu w Nowej Hucie!

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 15 (800) 15. IV. – 21. IV. 1972 r. 50 gr

NAJWAŻNIEJSZE:

Jakość blach dla przemysłu motoryzacyjnego

Bardzo dobrymi wynikami produkcyjnymi zamknęliśmy bilans I kwartału br., równie dobrze też wypadł „start" do realizacji zadań kwietniowych. W tej chwili niemal wszystkie wydziały huty pracują rytmicznie i wydajnie. Posiadamy dość duże nadwyżki produkcyjne. Wspomnę tylko o stali, której nadwyżka wynosi już ok. 11 tys. ton, o blasze czarnej (nadwyżka ok. 300 ton) i o rurach stalowych) nadwyżka ok. 17 km).

Nie ma więc problemu z ilościowym wykonywaniem zadań huty, tym bardziej, że i rytmika pracy jest na ogół dobra. Inne natomiast zagadnienia wymagają zaakcentowania. Jak poinformował mnie dyrektor produkcji HiL mgr inż. JERZY FOLFASIŃSKI, najważniejsze dla huty są obecnie dwie sprawy: stworzenie i zapewnienie załodze bezpiecznych warunków pracy (o wypadkach piszę oddzielnie) oraz opanowanie zarysowującego się kryzysu z jakością blach głębokotłocznych przeznaczonych dla przemysłu motoryzacyjnego.

Nasza huta produkuje — jak wiadomo — znaczne ilości blach, które muszą odznaczać się szczególnymi cechami, blach czarnych — karoseryjnych. Ich wysoka jakość charakteryzująca się przede wszystkim dobrą tłocznością i nienaganną czystością powierzchni arkuszy, jest jak gdyby wizytówką naszego zakładu. Wiadomo: kładziemy w Polsce nacisk na rozwój przemysłu motoryzacyjnego, myślimy o podjęciu masowej produkcji popularnego samochodu małolitrażowego. Musimy więc zapewnić dostawy z HiL odpowiednich ilości blach karoseryjnych, blach o ustabilizowanej i oczywiście bardzo wysokiej jakości.

Perturbacje z jakością naszej blachy dały o sobie znać i wystąpiły w Walcowni Zimnej Blach. Nie jest to oczywiście jednoznaczne ze stwierdzeniem, że powody załamania się jakości tutaj właśnie mają swe źródło, a nie gdzie indziej. (W poprzednich ogniwach cyklu produkcyjnego). Aparat powołany w naszej hucie do rozwiązywania problemów jakościowych, nie zdołał do tej pory wykryć przyczyn kłopotów jakościowych i wskazać miejsca ich powstawania.

Nie wiadomo zatem, czy technologiczne usterki powstają w Walcowni Zimnej, czy w Walcowni Gorącej Blach czy nawet już w Stalowni. A może dzieje się to gdzieś na styku pracy tych wydziałów?

W każdym razie nie ma w tej chwili pilniejszego zadania jak operatywne (im szybciej tym lepiej, mniejsze będą straty) rozeznanie przyczyn wahań jakościowych blach i opanowanie przyczyn tego zjawiska. W okresie intensywnych badań i analiz konieczna jest mobilizacja załóg naszych Stalowni i Walcowni. Muszą one pracować pod każdym względem nienagannie, wzorowo. Muszą w najdrobniejszych szczegółach zacho-

(Dokończenie na str. 2)

Ludzie dobrej roboty

Wpełni zasługują na to miano koksownicy ze zmiany „A" Wydz. K-2, z brygady Bolesława Strojka. Są zespołem zgranym. Pracują bezawaryjnie, a „tajemnica" tego jest zupełnie prosta: dbają o powierzone im urządzenia, konserwują je, dokładają starań o ich najlepszą eksploatację. Obok sukcesów produkcyjnych mogą poszczycić się też bezpieczną robotą, a to przecież bardzo ważne. Od długiego czasu nie mieli wypadków przy pracy.

Cały zespół bierze aktywny udział we współzawodnictwie pracy, wnosi swój wkład w zobowiązanie zakładu, które jak wiemy opiewa na 100 tys. ton koksu. Brygada Bolesława Strojka z K-2 przepracowała już w czynie społecznym 600 roboczogodzin.

Na zdjęciach: **Włodzimierz Grynkiewicz** — gaziarz, **Tadeusz Tytko** i **Stefan Stala** — ubijacze, **Józef Kowalski** — maszynista wsadnicy, **Józef Kołek** — koksiarz, **Józef Sendor** — drzwiowy, **Stanisław Roczek** — maszynista wozu przelotowego **Zenon Kozerowski** — drzwiowy, **Stanisław Porochniak** — ubijacz, Bolesław Strojek — piecowy, Emil Gilarski — — drzwiowy, **Benedykt Grzybek** — maszynista wozu gaśniczego.

Fot. M. GŁADYSEK

Najlepsi wśród zakładów remontowych

Zakład Remontów Hutniczych zajął pierwsze miejsce w Międzyzakładowym Współzawodnictwie zakładów Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego i „Koksoremu" — przedsiębiorstwa remontów koksowni. W uznaniu sukcesów produkcyjnych ZRH za rok 1971, załoga otrzyma na własność sztandar przechodni.

(R)

W 25 rocznicę podpisania umowy o współpracy naukowo-technicznej

Gościliśmy ekspertów radzieckich

Jest ich w Polsce bardzo wielu. Pracują nieprzerwanie. Od momentu montażu agregatu, a nawet wcześniej, projektując dla naszych zakładów kompleksy urządzeń. O tych, którzy pracują w HiL, już nieraz pisaliśmy. Wszyscy oni są żywym i trwałym symbolem współpracy i przyjaźni między dwoma narodami: polskim i radzieckim.

Ostatnio we wtorek, na zaproszenie ministra przemysłu ciężkiego, **W. Lejczaka** zorganizowano im wszystkim spotkanie, którego terenem była właśnie nasza huta. Najpierw goście w towarzystwie dyr. technicznego HiL, **B. Graszewskiego** zwiedzili kilka obiektów kombinatu, po czym zasiedli w reprezentacyjnej sali konferencyjnej dyrekcji huty. Wśród zaproszonych byli też sekr. KW PZPR w Krakowie, tow. **J. Łoś**; dyr. Zjednoczenia Przem. Żelaza i Stali — **Ryszard Trzcionka**; wiceminister przemysłu ciężkiego — **Z. Sobczyk**; kier. sektora hutn. KC PZPR — **T. Korpikiewicz**; I sekr. KF PZPR HiL — **J. Nowotny.** Przybył też konsul generalny ZSRR w Krakowie **W. Niestierowicz.**

Po serdecznym przywitaniu gości przez dyr. naczelnego HiL, **J. Błaszczaka**, minister Lejczak gorąco podziękował specjalistom radzieckim pracującym w największych obiektach przemysłowych naszego kraju. Minister przypomniał też, że po wojnie, odbudowa kraju, a zwłaszcza fabryk, wymagała właśnie kolosalnej ilości stali. Rozbudowa przemysłu stała się potrzebą chwili. Ówczesne nasze hutnictwo produkowało ledwie pół miliona ton stali.

Dzięki zrozumieniu naszej sytuacji właśnie przez wschodnich sąsiadów szybko ruszyliśmy z miejsca. Projekty i gotowe niejednokrotnie urządzenia trafiały do Polski. Bezpośrednia pomoc przy montażu i w okresie dochodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej odegrały znaczącą rolę. Wystarczy przypomnieć, że ok. 160 tys. ton urządzeń na ogólną ilość 340 tys. ton zamontowanych w polskim przemyśle, to urządzenia z ZSRR!

Dzięki tej wciąż trwającej pomocy możemy pokusić się o nową wielką inwestycję, jaką będzie huta „Katowice", w miejscu gdzie niedawno — a i dziś jeszcze — rośnie las. Pozwoli to w przyszłości na stopniowe rezygnowanie ze starych i nieekonomicznych zakładów.

Pomoc i współpraca jest zresztą obustronnie korzystna. Polscy specjaliści różnych branż pracują w Związku Radzieckim. Wykonaliśmy i wykonujemy dla ZSRR statki, zakłady cukrownicze, fabryki kwasu siarkowego i materiałów drewnopochodnych. Nie może być wszak inaczej. Taka jest idea umowy o współpracy naukowo-technicznej, zawartej między naszymi krajami przed 25 laty; to gwarantuje umocnienie obozu socjalistycznego i nasz dalszy rozwój gospodarczy.

Na zakończenie zabrał głos radca ambasady radzieckiej w Polsce, **A. Cepow**, który podkreślił symboliczne znaczenie spotkania, będącego wyrazem bliskich, przyjacielskich stosunków między naszymi narodami.

Po obiedzie goście wyjechali do ośrodka wypoczynkowego HiL w Koninkach. (ms)

Spotkanie z kolektywem kierowniczym HiL; na pierwszym planie eksperci radzieccy pracujący w naszym kombinacie.

Fot. St. Gawliński

Ostre sankcje za łamanie przepisów bhp

Znowu niewiele brakowało, aby doszło do kolejnego, groźnego wypadku przy pracy, w dodatku w okolicznościach zupełnie podobnych jak to miało miejsce niedawno w Zgniataczu. Tym razem pogwałcenie przepisów bhp miało miejsce w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej huty.

Dnia 10 bm. — jak relacjonuje nam kierownik Działu BHP HiL tow. **Łukasz Gądzik** — na czynnym torze kolejowym nr 782 wykonywał pracę ob. **Tadeusz Głaz** — pracownik utrzymania ruchu Stalowni Konwertorowej. Spawał wózek wsadowy, jednakże bez przedsiewzięcia jakiegokolwiek zabezpieczenia przed najechaniem przez tabor kolejowy. Ani on, ani dozór wydziału nie powiadomili o wykonywanej pracy drużyny manewrowej.

Beztroska nonszalancja, lekceważenie przepisów bhp? Trudno powiedzieć czego tu było więcej. W każdym razie przed tragicznym w skutkach wypadkiem, ustrzegło tego lekkomyślnego człowieka tylko szczęście. Ale czy

(Dalszy ciąg na str. 2)

Za kulisami ZLZ

Narzeka się na słabą dyscyplinę pracy lekarzy, długie kolejki w poczekalniach przychodni, na niedosyt profilaktyki ze strony zakładowej służby zdrowia...

Długa jest lista żalów, kierowana również pod adresem Zakładów Leczniczo-Zapobiegawczych Huty im. Lenina, które pod względem organizacyjnym są najnowocześniejszą placówką w kraju. Stanowią dobry przykład integracji służb medycznych: lecznictwa otwartego — przychodnie rejonowe, poradnie specjalistyczne, fizykoterapia, gabinet rehabilitacji przez pracę; lecznictwa zamkniętego — szpital oraz pogotowie ratunkowe.

Ostatnio istnieją tendencje ogólnokrajowe, by właśnie w ten sposób koncentrować działalność służby zdrowia. Pierwszym zalążkiem tego typu posunięć są nowo organizowane zespoły lecznictwa otwartego. Zespoły takie powołano także w Krakowie — w naszej dzielnicy i Podgórzu. W Zakładach Leczniczo-Zapobiegawczych ta forma pracy prowadzona jest od kilkunastu lat i doskonale zdaje egzamin.

Tym razem interesuje nas jednak przede wszystkim charakter pracy przemysłowej służby zdrowia, jej rola i zadania w zakładzie oraz warunki pracy lekarzy i personelu medycznego. Na co dzień utyskujemy na niedociągnięcia w ich pracy. Na co dzień spotykamy się także z aktami bezprzykładnego poświęcenia lekarzy w walce o zdrowie i życie człowieka. Ten rodzaj tematyki jest przedmiotem częstych publikacji prasowych i wielu dyskusji społeczeństwa. Warto więc zająć się drugą stroną zagadnienia, spojrzeć na lekarza jak na „normalnego" pracownika przedsiębiorstwa, gdyż faktycznie nim jest. Poznajmy więc kulisy pracy w ZLZ.

Znajdujemy się w jednej z przychodni rejonowych — w Zakładzie Remontów Hutniczych. Ciasny, maleńki korytarz, pozbawiony światła dziennego i wentylacji, służy za poczekalnię. Czym tu oddychają, gdy naraz zjawi się kilkanaście lub kilkadziesiąt osób? Małe pokoiki przyjęć gabinet dentystyczny, „kącik" rejestracyjny. Oto wszystko czym dysponuje przychodnia. O warunki lokalowe nie można mieć pretensji do kierownictwa zakładu, wszakże to barak administracyjny i wszyscy nań psioczą i gnieżdżą się tu od paru lat.

Z tej niewielkiej przestrzeni korzystają setki ludzi. Zakład zatrudnia ponad 4 tysiące osób. Wszyscy muszą odbyć badania okresowe, wstępne przy przyjęciu do pracy, nie mówiąc o samych poradach. Niebagatelne zadanie mają tu lekarze, zważywszy, dużą fluktuację kadr, sięgającą 1/3 załogi zakładu. Jak wobec tego spełniają swoją podstawową rolę — kontakt z załogą na stanowisku pracy? Kiedy mają czas na działanie profilaktyczne? Nie wierzę zapewnieniom kierownika przychodni — Antoniego Knapika, że odwiedzają ludzi w trakcie ich pracy. Wydaje mi się to fizyczną niemożliwością, wprost tytanicznym wysiłkiem. Bo przecież zasięg wykracza daleko poza jeden czy kilka wydziałów Pracowników ZRH można spotkać na każdym większym wydziale huty, wszędzie tam, gdzie odbywa się remont. Lekarz przemysłowy (w ZRH jest ich trzech) powinien więc orientować się w całym cyklu produkcyjnym, mieć znajomość środowiska pracy załogi w całym kombinacie. W takiej sytuacji nie ma mowy o dobrze spełnianej roli zakładowego ośrodka zdrowia. Z konieczności działalność ogranicza się do porad, niezbędnych badań kontrolnych. Z tymi też nie najlepiej. Chociaż poszczególne wydziały mają ustalony harmonogram badań okresowych, nie zawsze go przestrzegają...

(Dalszy ciąg na str. 4)

KOMUNIKAT

Dowództwo ZOS zawiadamia, że w dniu 21 kwietnia br. o godz. 9.30 ćwiczenia ZOS zostaną rozpoczęte ogłoszeniem ćwiczebnego alarmu powietrznego przez użycie wszystkich syren na terenie HiL.

Będzie to próba sprawności technicznej układów alarmowych. Powyższe ćwiczenia i próba syren nie powinny wprowadzić zaburzeń w normalnych czynnościach zawodowych poszczególnych wydziałów HiL.

Z egzekutywy KF

Ocena kampanii w organizacji związkowej i w radach robotniczych huty

Dobiegła końca kilkumiesięczna kampania sprawozdawczo-wyborcza w najbardziej masowej organizacji załogi huty, jaką stanowi organizacja związkowa. Również w okresie I kwartału br. odbywały się wybory podstawowego, roboczego członu samorządu robotniczego załogi, tj. oddziałowych rad robotniczych. Ostatnim akordem tej szerokiej, obejmującej większość naszej załogi — ważnej akcji społeczno-politycznej — będą konferencje sprawozdawczo-wyborcze obydwóch rad. Konferencja rady robotniczej huty odbędzie się w sobotę 22-go kwietnia a rady zakładowej — 24 kwietnia. Konferencje, obradujące w warunkach huty oddzielnie (ze względu na rangę problemów, będących tematem obrad i szerokie forum ich uczestników) wybiorą władze organizacji związkowej (tj. plenum i komisję rewizyjną) i radę robotniczą huty — na okres nowej kadencji 1972—75. Równocześnie konferencje ocenią ich działalność w kończącej się kadencji i uchwalą program działania na następną.

Egzekutywa KF na swym posiedzeniu w dniu 13 kwietnia br, któremu przewodniczył I sekretarz KF, tow. Józef Nowotny, z udziałem przewodniczących i sekretarzy obydwóch rad — wysłuchała informacji o wynikach i przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz zapoznała się z materiałami przygotowanymi pod obrady konferencji. Członkowie egzekutywy pozytywnie ocenili zarówno sam przebieg jak i wyniki zebrań sprawozdawczo-wyborczych w obydwóch organizacjach. W trakcie dyskusji szczególnie podkreślono zaangażowanie aktywu partyjnego, związkowego, rad robotniczych i kierownictwa administracyjnego — zarówno w przygotowaniu zebrań jak i w ich przebiegu, odbywającym się w atmosferze szczerych, bezpośrednich dyskusji, obejmujących wszystkie najważniejsze dla huty i jej załogi problemy. W tych rzeczywiście zaangażowanych dyskusjach, często polemicznych, nie omijających spraw dotychczas trudnych i kontrowersyjnych, dominował jednak zawsze interes społeczny i prawidłowo interpretowana jedność spraw produkcji i bytu naszej wielkiej załogi. Wśród prawie dwóch tysięcy mężów zaufania — wybrano ponad 1800 robotników, z czego ok 2/3 po raz pierwszy. Do rad oddziałowych, zmianowych i wydziałowych wybrano ponownie również 1/3 dotychczasowego aktywu i konferencje w radach zakładowych pionów, zakładów i wydziałów podstawowych na 395 członków tych rad wybrały 277 robotników oraz 107 aktywistów ponownie.

W 54 oddziałowych radach robotniczych, liczących ogółem 378 członków — wybrano 282 robotników, 81 pracowników inż.-technicznych i 16 ekonomistów. Jest to zatym skład socjalny rad robotniczych, odpowiadający rzeczywiście ich nazwie i przeznaczeniu oraz odzwierciedlający proporcje tych grup pracowników wśród załogi kombinatu.

W drugiej części obrad egzekutywa załatwiała sprawy organizacyjne. (JCh)

Gościliśmy aktyw partyjny dzielnicy Kleparz

Wymiana doświadczeń w pracy partyjnej jest bardzo potrzebna i pożyteczna. Temu właśnie celowi przyświecała wizyta w Hucie im. Lenina, w dniu 10 bm. grupy czołowego aktywu partyjnego z dzielnicy Kleparz. Nasi goście zwiedzili najpierw hutę zapoznając się z pracą kilku wydziałów. Następnie spotkali się w Komitecie Fabrycznym PZPR z sekretarzem propagandy KF tow. **Józefem Węglem.**

Wstępem do rozmowy była obszerna relacja towarzysza sekretarza o formach i metodach pracy partyjnej w HiL, o aktualnych zagadnieniach działalności politycznej wśród ponad 30-tysięcznej załogi.

W imieniu aktywu partyjnego dzielnicy Kleparz głos zabrał I sekretarz KD tow. **Eugeniusz Wójcik.** Wyraził podziękowanie za umożliwienie poznania kombinatu, który aktyw partyjny Krakowa już zwiedzał, ale który stale powiększa się, nowocześniejeje, rozwija. Wizyta w naszej hucie była bardzo ciekawa i pouczająca. Wiele skorzystaliśmy — mówił tow. sekretarz — śledząc np. dobre rozwiązania w dziedzinie propagandy wizualnej w wydziałach huty. Dużo widzieliśmy i z doświadczeń tych będziemy czerpać wzory w naszej pracy.

Wśród aktywu dzielnicy Kleparz byli oprócz członków egzekutywy i plenum KD, również sekretarze większych komitetów zakładowych. **(jd)**

Dzień Kombatanta w HiL

W związku z obchodzonym tradycyjnie w kwietniu „Tygodniem Międzynarodowej Solidarności Kombatantów i Ofiar Wojny", który rozpocznie się 9 kwietnia br. oraz organizowanym po raz pierwszy w 19 krajach naszego kontynentu a także i w Polsce, w dniu 15 kwietnia br. „Dniem Kombatanta" zostanie zorganizowanych szereg manifestacji na rzecz pokoju, bezpieczeństwa, przyjaźni i współpracy narodów Europy oraz szereg uroczystości mających na celu oddanie hołdu żołnierzom, partyzantom oraz więźniom obozów koncentracyjnych.

Podajemy terminy uroczystości centralnych.

w sobotę 15 kwietnia:

godz. 12.00 — składanie wieńców i wiązanek kwiatów przy pomnikach „Nieznanego Żołnierza" i mogile żołnierzy radzieckich obok Barbakanu:

godz. 14.00 — udział w akademii, Okręgu ZBoWiD w Krakowie i w Hali KS „WISŁA". W obu uroczystościach weźmie udział delegacja ZBoWiD HiL ze sztandarem:

godz. 18.00 — Spotkanie w Klubie ZBoWiD HiL z okazji „Dnia Kombatanta" z działaczami i delegacjami kół wydziałowych ZBoWiD.

w niedzielę 16 kwietnia:

godz. 7.00 rajd po zapomnianych miejscach straceń woj. krakowskiego wraz ze składaniem wiązanek kwiatów, — wyjazd do Oświęcimia, w celu wzięcia udziału w wojewódzkiej manifestacji oraz złożenie wieńców przy pomniku pomordowanych przez hitlerowców więźniów politycznych. Wyjazd spod „Orbisu" w N. Hucie o godz. 7.00.

Czcząc „Dni Kombatanta" zbowidowcy przystępują do wykonania w czynie społecznym remontu pomieszczeń po ADM na Osiedlu Górali. Wykonana bezinteresownie przez kolegów z „Biprostalu" dokumentacja przyczyni się do przyspieszenia otwarcia Biblioteki i Czytelni ZBoWiD HiL.

W związku z powyższym zwracamy się do członków organizacji o przekazanie do biblioteki książek o tematyce zbowidowskiej oraz antywojennej. Książki przyjmowane będą w Klubie ZBoWiD HiL w poniedziałki i środy. Nie wątpimy, że zbowidowcy przyczynią się do powstania nowej placówki, której ZDK HiL obiecał na początek ok. 4 tys. tomów.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 12 BM. WŁ.

	proc. pl.
Zakład Mat. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	101
wyroby zasadowe	96
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	107
koks wielkopiecowy	106
Aglomerownie HiL	
aglomerat I	114
aglomerat II	119
Wielkie Piece	
surówka	102
Stalownie HiL	
stal ogółem	106
stal martenowska	108
stal konwertorowa	103
stal elektryczna	112
Wydział wlewnic	
wlewnice	84
Wydział Walcownie Wstępne	
kęsiska	100
kęsy	94
Walcownia Slabing	
slaby	106
Walcownia Gorąca Blach	
blacha	100
Walcownia Gorąca Taśm	
taśma	106
Walcownia Drobna	
profile drobne	105
walcówka	104
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	101
blacha ocynkowana	107
blacha ocynowana ogniowo i elektrolitycznie	96 110
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe	101
Wydz. Profili Giętych, Bochnia	
profile gięte	106

WYKONALI SWE ZADANIA. Nie zawiodła załoga Walcowni Taśm. Wykonała swój plan, dostarczyła dodatkowo ponad tysiąc ton produkcji. Dobre wyniki uzyskała załoga Walcowni Drobnej i Drutu. Przekroczyła plan w obu asortymentach wyrobów, dostarczyła dodatkowo po kilkaset ton profili drobnych i walcówki. Równomierne tempo pracy zachowuje załoga Walcowni Gorącej Blach: wykonała plan w 100 proc. Dobre wyniki uzyskały także załogi Wydz. Rur Zgrzewanych, Walcowni Zimnej Blach, Zakładu Koksochemicznego.

POSTÓJ WAGONÓW PKP W NORMIE. Od początku bież miesiąca dobrze przebiega rotacja taboru PKP w hucie. Nie notujemy nadmiernego postoju. Oto średni czas postoju wagonów PKP w kwietniu: 1 bm. — 9.4 godz, 2 bm. — 8.1 godz, 3 bm. — 10.2 godz, 4 bm. — 10.4 godz, 5, 6 i 7 bm — po 11,1 godz, 8 bm. — 10.8 godz, 9 bm. — 10.9 godz, 10 bm. — 11.1 godz. 11 bm. — 9.7 godz, 12 bm. — 10.9 godz. (jd)

Najważniejsze: jakość blach na samochody

(Dokończenie ze str. 1)

wywać prawidłową technologię. A wszystko to dlatego, aby pomóc specjalistom od zagadnień jakości i wykluczyć ogniwo za ogniwem, w którym mogą powstawać zaburzenia jakościowe.

A inne kłopoty? W porównaniu z blachą karoseryjną mają one o wiele mniejszy ciężar gatunkowy, dlatego tylko je zasygnalizuję. ZO nie nadąża z produkcją wkładek izolacyjnych do wlewnic. Stąd biorą się perturbacje asortymentowe ze stalą uspokojoną.

I jeszcze jeden problem, ale już innego rodzaju. W Wydz. Profili Giętych w Bochni pękają w szwach magazyny gotowych wyrobów, „żakorkowana" jest wykańczalnia. Dziwny paradoks: rozlegają się w kraju głosy, rośnie nacisk opinii publicznej, aby rzucać na rynek jak najwięcej profili giętych zastępujących deficytowe drewno, a klienci nie kwapią się z odbiorem gotowych wyrobów.

Trzeba by ich jakoś do tego zachęcić...

JERZY DANEK

Dyrekcja i Rada Robotnicza Huty im. Lenina — Kraków 28

zawiadamiają, że począwszy od 24 marca 1972 r. — zgodnie z uchwałą nr 183 KSR — HiL, wszystkie jednostki organizacyjne huty (piony, służby, zakłady i wydziały), zaliczone do działalności eksploatacyjnej, socjalno-bytowej i inwestycyjnej HiL —

dokonują wypłaty nagród z funduszu zakładowego za rok 1971.

W związku z powyższym, uprawnieni pracownicy Huty, względnie upoważnione zainteresowane osoby — winny sprawdzić listy nagród we właściwych jednostkach organizacyjnych HiL. Ostateczny termin zgłaszania reklamacji z tytułu nagród z pow. funduszu zakładowego HiL upływa 30 czerwca 1972 r. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględnione. Nagrody nie podjęte w terminie do 31 grudnia br. zostaną przekazane na inne cele, zgodnie z obowiązującym „Regulaminem tworzenia i podziału funduszu zakładowego Huty im. Lenina", będącym załącznikiem do Uchwały nr 183 KSR — HiL z 23 marca 1972 r.

Za łamanie przepisów bhp

(Dalszy ciąg ze str. 1)

można polegać na tak wątpliwym i jakże kruchym czynniku jakim jest przysłowiowy łut szczęścia?

W związku z tak karygodnym zaniedbaniem i lekceważeniem przepisów bhp, zarówno przez pracownika jak i przez dozór techniczny, Inspekcja BHP HiL wystąpiła z wnioskiem o zastosowanie bardzo surowych sankcji karnych w stosunku do mistrza *ob. Bronisława Sipiora* oraz mechanika wydziału inż. **Józefa Zająca.** Poniosą oni w pełni zasłużone konsekwencje służbowe.

Dodajmy jeszcze, że poniedziałek 10 kwietnia był, jak na ironię, dniem tzw. stałych kontroli przeprowadzanych w hucie w co drugi poniedziałek miesiąca. Dozór zatem wiedział o kontroli i powinien na każde niedociągnięcie ze szczególną uwagą reagować.

Przypominamy, że miesiąc kwiecień jest ogłoszony miesiącem bhp. **Obowiązuje większa niż zwykle uwaga, ostrzejsza dyscyplina pracy, szczególna troska o zapewnienie bezpiecznej i zdrowej pracy. Dozór techniczny jest odpowiedzialny za wytworzenie prawidłowej atmosfery wspólnej, powszechnej odpowiedzialności całej załogi za sprawy bhp.** Każdy może i powinien wnieść swój wkład w poprawę warunków pracy, w zapewnienie jej maksymalnego bezpieczeństwa.

Tymczasem ciągle jeszcze są u nas ludzie wykazujący brak zrozumienia dla istniejącej trudnej sytuacji w dziedzinie bhp. Nie trafia do nich konieczność ostrej profilaktyki i co za tym idzie bezwzględnego egzekwowania zabezpieczenia przez dozór ludziom bezpiecznych warunków pracy.

Ludzie tacy — inaczej być nie może — są i będą najsurowiej karani. Chodzi nam bowiem o rzecz najważniejszą i najcenniejszą: o bezpieczny i zdrowy powrót pracowników huty do swych domów, rodzin, dzieci.

W TYM SAMYM MIEJSCU W ZGNIATACZU ZNOWU CIĘŻKI WYPADEK

Ogłoszony w naszej hucie alert behapowski jest ciągle ważny. Mamy fatalne wyniki bhp, a wypadki niestety ciągle się mnożą. Sytuacja staje się wprost alarmująca. Oto jeszcze jeden przykład, dosłownie z ostatniej chwili, świadczący o złej robocie, gwałceniu przepisów bhp, braku nadzoru.

Najpierw tekst suchej notatki z dyspozytorskiego arkusza. *„W Walcowni Zgniatacz, na otwartym składowisku kęsisk, tor nr 332, w dniu 13 bm. zaraz po północy wydarzył się ciężki wypadek przy pracy. Stefan Jaskulski, lat 46, hakowy, podczas zciągania z wózka technologicznego, przy pomocy suwnicy i zawiesia linowego — kęsów, został przygnieciony jednym z nich. Kęs spadł ww. na nogę powodując zmiażdżenie podudzia. Poszkodowany stał podczas wykonywania pracy na wózku technologicznym. Pogotowie Ratunkowe HiL przewiozło Jaskulskiego do Szpitala Wojskowego przy ul. Wrocławskiej".*

Tyle relacji i pod tym późniejszy dopisek czerwonym atramentem: *w szpitalu amputowano poszkodowanemu nogę poniżej kolana.*

A więc znowu wypadek w Zgniataczu i znowu niemal w tym samym miejscu! Wypadek ciężki, inwalidzki. Nie wdając się w tej chwili w analizę przyczyn i okoliczności tego nieszczęśliwego wypadku, warto zwrócić uwagę na kilka jaskrawych wykroczeń, widocznych dla laika. Dlaczego hakowy stał na wózku podczas podnoszenia ciężaru? To jest zabronione, tak pracować nie wolno. Podnoszony suwnicą ciężar może się bowiem zakołysać, może potrącić człowieka, może na stojącego upaść. I dlatego nawet dziecko wie, że nie wolno stać blisko podnoszonego ciężaru, tak jak i suwnicowemu nie wolno w takiej sytuacji uruchamiać mechanizmu i podnosić ciężaru.

Wiadomo jednak, że z przepisów tych często „bimba się" u nas. Nawet dozór — niestety — przymyka oczy. Sto razy się udaje, a za sto pierwszym razem jest wypadek. Ten, o którym piszę był potencjalnie śmiertelnym wypadkiem, ciężar bowiem mógł upaść inaczej i zmiażdżyć cały tułów człowiekowi.

(jd)

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Prof. dr Rudolf Jamka

7 kwietnia 1972 zmarł w Krakowie w wieku lat 66 jeden z najwybitniejszych polskich archeologów, profesor zwyczajny i dyrektor Instytutu Archeologii UJ dr hab. Rudolf Jamka. Wśród ponad 400 polskich archeologów osiągnięcia Profesora Jamki były tak wielkie, że tylko kilku naszych badaczy posiada równie bogaty dorobek.

Prof. Jamka ma ogromne zasługi i osiągnięcia w zakresie archeologii ziem Polski, a zwłaszcza archeologii Małopolski, Śląska i Krakowa. Jako wykładowca w ciągu całej okupacji hitlerowskiej Tajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, a po wyzwoleniu prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, a od roku 1950 aż do śmierci Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykształcił wielu pracowników nauki w zakresie archeologii ziem Polski.

Wiele lat był Prof. Jamka bardzo życzliwym doradcą i przyjacielem pracowników naukowych Oddziału Muzeum Archeologicznego w Nowej Hucie, a także wchodził w skład rady redakcyjnej rocznika Materiały Archeologiczne Nowej Huty. W ciągu kilku kadencji był też wiceprezesem Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego w Nowej Hucie.

S. B.

Mgr inż.

Władysławowi WĄCHALEWSKIEMU

Mechanikowi Wydziału P-64 składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

Kierownictwo i współpracownicy Walcowni Drobnej i Drutu

Przez ring w hali Hutnika — na Olimpiadę!

Mistrzostwa, które już jutro rozpoczynają się w hali Hutnika na Suchych Stawach, są głównym akcentem obchodów pięćdziesięciolecia działalności Krakowskiego Związku Bokserskiego.

Jednocześnie turniej odbywa się w roku olimpijskim, na kilka miesięcy przed wyjazdem do Monachium. Już ten sam fakt podkreśla wagę mistrzostw, które traktowane są jako generalna próba przed Olimpiadą. Na naszym ringu powinien zarysować się kształt naszej reprezentacyjnej jedenastki.

Jak wiemy w roku bieżącym został wprowadzony nowy system rozgrywek. Zespoły są podzielone na grupy i rywalizują o miano najlepszej drużyny. Walczą wszyscy z wyjątkiem... członków kadry olimpijskiej.

Nasi najlepsi uczestniczą w turniejach, odbywają szkolenia centralne.

Ale od samych mistrzostw wszyscy przygotowywali się w klubach. Nasi olimpijczycy i ich trenerzy dostali wytyczne i na tej podstawie przygotowują się do mistrzowskiej batalii.

Czego oczekujemy, my kibice od uczestników mistrzostw? Mamy nadzieję, że znakomita większość spośród 173 zawodników, którzy przewiną się przez nasz ring, uraczy nas boksem w dobrym wydaniu. Spodziewamy się również ataku młodzieży, na pozycję starych mistrzów.

Sądzimy, że pewni faworyci, tacy jak Szczepański, Rutkowski, Trela czy Tomczyk nie będą mieli łatwej drogi do mistrzowskiej szarfy, że młodzi wiekiem i stażem zawodnicy pokuszą się o to, aby pokrzyżować im szyki i zdobyć miejsce w olimpijskiej drużynie.

Jak już informowałem na wstępie, w turnieju weźmie udział 173 zawodników z całej Polski. Poszczególne ekipy zgłosiły następującą ilość zawodników: Białystok — 9, Bydgoszcz — 9, Gdańsk — 11, Katowice — 14, Kielce — 11, Kraków — 14, Lublin — 12, Łódź — 11, Rzeszów — 13, Szczecin — 10, Warszawa — 12, Zielona Góra — 9, Wrocław — 14, Poznań — 11, Opole — 10.

Jak z tego widać, w turnieju nie wezmą udziału reprezentacje Koszalina i Olsztyna. **Jako ciekawostkę warto podać, że do mistrzostw zostali zgłoszeni wszyscy ubiegłoroczni mistrzowie Polski.**

Reprezentacja naszego okręgu wyłoniona zostanie z następujących zawodników: papierowa — J. Ryś i Gawłowski, musza — A. Ryś i Starzomski, kogucia — Jagielski, Samuś, piórkowa — Czaczyk, Banda, lekka — Pieniążek — lekkopółśrednia — Lewandowski, Bryll, lekkośrednia — Baca, Skałka, półśrednia — Lenkiewicz, średnia — Lorenc, półciężka — Dragan i Mrowiec oraz w ciężkiej — Żurawski.

Za tymi pięściarzami naszego okręgu będziemy w czasie mistrzostw trzymać kciuki!

Silnym atutem reprezentacji Krakowa jest Stanisław Dragan, reprezentant naszego klubu.

Czy będzie drugi medal olimpijski?

Bez słowa przesady można napisać, że asem atutowym reprezentacji Krakowa na mistrzostwa Polski w boksie jest STANISŁAW DRAGAN. Brązowy medalista ostatniej Olimpiady bardzo solidnie przygotowuje się do mistrzowskiej batali. Tym bardziej, że w wadze półciężkiej wystąpi Gortat — pięściarz, który w ostatnim okresie czasu poczynił bardzo duże postępy.

Nie przygotowuję się tylko do walki z jednym przeciwnikiem Gortatem — mówi Dragan. *Mistrzostwa są tego typu zawodami, że każdy przeciwnik jest bardzo groźny i ogólny sukces zależy od właściwego przygotowania się do całego turnieju. Tym bardziej, że w wadze półciężkiej jest kilku groźnych przeciwników, których nie wolno lekceważyć.*

Stanisław Dragan spotkał się z Gortatem dwa razy. Oba pojedynki zakończyły się sukcesem naszego mistrza. Jeżeli ci dwaj bardzo dobrzy pięściarze zostaną rozstawieni i wygrają swoje walki, pojedynek finałowy będzie kolejnym już trzecim. Kto wygra?

Bardzo trudno odpowiedzieć na to pytanie — mówi aktualny mistrz Polski Dragan. *Jedno jest pewne, że żaden z nas łatwo swej „skóry nie sprzeda".*

Wśród działaczy bokserskich panuje przekonanie, że reprezentant naszego klubu ma szanse wystąpić w Monachium w wadze... średniej. A co myśli o tym sam zainteresowany?

Owszem są takie propozycje. W tej chwili trudno coś konkretnego powiedzieć. Obecnie ważę około trzy kilogramy więcej niż wynosi limit wagi średniej. Nie jest to dużo i można by było te zbędne kilogramy „zrzucić". Ale ja muszę sam się sprawdzić jak będę się czuł w wadze średniej. Najbliższą okazją będzie turniej o nagrodę „Gryfa Szczecińskiego". W mistrzostwach Polski walczyć będę w wadze półciężkiej.

Pan Stanisław docenia klasę swych przeciwników, ale właśnie u siebie, w Krakowie będzie walczył w swej normalnej kategorii. Mimo że — jak sam twierdzi — nie lubi staczać prestiżowych pojedynków przed własną publicznością. Ale teraz, już za parę dni będzie walczył z Gortatem.

Życzymy sukcesów w mistrzostwach Polski, a potem na Olimpiadzie, panie Stanisławie.

Wszystko gotowe do otwarcia mistrzostw

Trudno jest uwierzyć ile drobnych szczegółów składa się na dobre przygotowanie takiej imprezy jak mistrzostwa Polski w boksie.

Zanim pierwsi zawodnicy skrzyżują rękawice — organizatorzy, najczęściej bezimienni działacze przez wiele godzin muszą ustalać każdy szczegół związany z przygotowaniem bazy noclegowej, żywieniowej, propagandy, transportu czy też właściwego przygotowania hali, w której toczyć się będą walki.

Kiedy wydaje się, że wszystko jest już gotowe, w ostatniej chwili trzeba coś zmienić i „poprawić".

Szefem komitetu jest prezes KOZB — WŁADYSŁAW WOLAK, prywatnie pracownik Huty im. Lenina.

W ostatniej chwili program mistrzostw uległ zmianie, mówi prezes. *Chcąc umożliwić miłośnikom boksu w całym kraju obejrzenie walk eliminacyjnych za pośrednictwem telewizji — już w niedzielę o godz. 11.15 odbędą się pierwsze walki. A więc jeszcze przed oficjalnym otwarciem turnieju.*

Również same finały odbędą się o godz. 10.30, a nie jak pierwotnie planowaliśmy o godz. 11.00

Mówiąc o przygotowaniach organizacyjnych nie sposób nie wspomnieć o pomocy jakiej udzieliła nam Huta im. Lenina. Od początku przygotowań aktyw społeczno-polityczny i dyrekcja służyły nam pomocą. Przedstawiciele kolektywu huty ufundowali puchary i nagrody.

Duży wkład pracy ma organizacja młodzieżowa ZMS. która objęła patronat nad wszystkimi zawodnikami biorącymi udział w zawodach.

Kibiców interesuje gdzie można otrzymać bilety na walki półfinałowe i na finał.

Organizatorzy zabezpieczyli na dwa ostatnie dni turnieju dla pracowników huty po 1000 biletów. Są one rozprowadzane poprzez RZK do Rad Zakładowych wszystkich wydziałów.

— A co prezes może powiedzieć o sportowym przygotowaniu zawodników naszego okręgu?

Dołożyliśmy starań aby było jak najlepiej. Ze swej strony liczę, że Jagielski, Bryll i Dragan powinni się znaleźć w finale. Również inni zawodnicy naszej reprezentacji powinni zająć punktowane miejsca i zdobyć medale.

To warto wiedzieć

● *Wszyscy zawodnicy, którzy biorą udział w mistrzostwach zakwaterowani zostaną w Domu Turysty PTTK, sędziowie i działacze w Hotelu Polskim, dziennikarze w Hotelu Monopol.*

● *W mistrzostwach akredytowanych jest 21 dziennikarzy prasy krajowej.*

● *Sędzią głównym mistrzostw jest BOLESŁAW NOWAKOWSKI, zastępcami Feliks Bogdanowicz i Ryszard Szwiec.*

Do sędziowania pojedynków zaproszono dziewięciu sędziów zagranicznych, 17 krajowych oraz 9 z naszego okręgu.

Z zagranicznych arbitrów znamy nazwiska pięciu. Oto oni — Duszko Stanislaujevic (Jugosławia) Jon Bogmja (Rumunia), Radiwkow (Bułgaria), Tajbus Pawla (Czechosłowacja) i Guido Gesztoedy (Węgry).

● *Prawdziwą gratkę będą mieli filateliści. Otóż dzięki staraniom komitetu organizacyjnego mistrzostw Polski w boksie, nasza Poczta uruchamia specjalne stoisko z okolicznościowym datownikiem.*

● *Dużą pomoc w organizowaniu mistrzostw Polski w boksie okazuje organizatorom Huta im. Lenina.*

● *Przedstawiciele organizacji społ.-polit. i dyrekcji JÓZEF NOWOTNY, JÓZEF BŁASZCZAK, ANTONI DAŁKOWSKI, TADEUSZ SZWACZEK i BRONISŁAW PIETRON ufundowali specjalne puchary, które otrzymają zespoły bądź indywidualni uczestnicy mistrzostw.*

● *Z tej racji, że nasze pięściarstwo cieszy się dużym uznaniem w całym świecie, spodziewany jest liczny udział trenerów z państw całej Europy. Być może, w hali Hutnika zobaczymy L. Pappa, który jest trenerem reprezentacji narodowej Węgier.*

● *Pierwsze cztery walki odbędą się już jutro o godz. 11.15. KOZB chcąc umożliwić najmłodszym sympatykom pięściarstwa obejrzenie tych walk, wpuści wszystkich młodych w grupach zorganizowanych, którzy będą mieli wejściówki. Wydaje je sekretariat Związku ul. Basztowa 6.*

● *Bilety na ćwierćfinały są do nabycia w nowohuckim „Orbisie", natomiast na półfinały i finały — w lokalu „Sport Tourist" w Krakowie, ul. Jana 18.*

Jakie mamy szanse?

Mgr Józef Drucis, trener naszego hutniczego zespołu będzie jednocześnie sekundantem reprezentacji Krakowa w trakcie trwania mistrzostw. Oto co mówi o szansach swych podopiecznych.

Przygotowania do turnieju odbywały sie w klubach. Dopiero od poniedziałku wszyscy kandydaci do reprezentacji są razem. O szansach trudno coś w tej chwili powiedzieć. Bardzo dużo zależy od losowania.

Największe nadzieje wiążę z **Jagielskim** w wadze koguciej, który powinien dojść do finałowej walki. Podobnie jak w lekkopółśredniej **Bryll.** Myślę, że w tej wadze mamy szansę na „krakowski finał" bowiem drugi nasz reprezentant — **Lewandowski** znajduje się również w dobrej formie.

Poważnie liczę na **Rysia** i **Starzomskiego,** którzy solidnie przykładają się na treningach i włożyli wiele wysiłku w przygotowanie się do turnieju.

Duże szanse — nawet na tytuł mistrzowski ma **Stanisław Dragan.**

Wszyscy wiemy jak dużą rolę odgrywa w boksie własny ring, doping publiczności. Myślę, że nasi krakowscy sympatycy boksu będą gorąco dopingować naszych reprezentantów, a ci w zamian pokażą boks w dobrym wydaniu.

Trener i podopieczny — Andrzej Jagielski.

Program XLIII Indywidualnych Mistrzostw Polski

Niedziela 16 bm.
11.15—12.00 — cztery walki eliminacyjne,
17.00—17.30 — uroczyste otwarcie mistrzostw,
17.30—21.00 — walki eliminacyjne
Poniedziałek 17 bm.
11.00—14.00 — walki eliminacyjne
17.00—21.00 — walki eliminacyjne,
Wtorek 18 bm.
11.00—14.00 — walki eliminacyjne,
17.00—21.00 — walki eliminacyjne,
Środa 19 bm.
17.00—21.00 — walki ćwierćfinałowe,
Czwartek 20 bm.
17.00—21.00 — walki ćwierćfinałowe,
Piątek 21 bm.
Dzień wolny. O godz. 18.00 w sali teatralnej Huty im. Lenina odbędzie się uroczysta akademia z okazji 50-lecia KOZB.
W części artystycznej wystąpią zespoły HiL.
Sobota 22. bm.
17.00—21.00 — walki półfinałowe,
Niedziela 23 bm.
10.30—14.00 — walki finałowe,
14.10—14.30 uroczyste zakończenie mistrzostw.

Tekst: W. KACZMARSKI
Zdjęcia: S. GAWLIŃSKI

W PRZEDDZIEŃ WIELKIEJ DEBATY

ZA KILKANAŚCIE DNI organizacja związkowa kombinatu oficjalnie dokona bilansu swojej działalności za okres 3-letniej kadencji. Delegaci z poszczególnych wydziałów będą wybierać nowe władze do Rady Zakładowej Kombinatu. W trakcie dyskusji, analizy realnych możliwości, nakreślony zostanie program działania na najbliższe lata.

Okres, który dzieli nas od konferencji sprawozdawczo-wyborczej, to czas gorącej roboty, przygotowań do akcji letniej. Nie polega na wyczekiwaniu, wszakże cel jest jeden, jest nim troska o człowieka pracy, rozwiązywanie jego życiowych problemów. Nie zamykają się drzwi, w RZK codziennie wielu interesantów. Z czym przychodzą do swego związku zawodowego? Jakie sprawy skupiają aktualnie uwagę Rady Zakładowej Kombinatu?

Jest ich sporo. Głównie jednak załogę HiL interesują obecnie zagadnienia kolonii letnich dla dzieci, wczasów pracowniczych i kwestie mieszkaniowe. One są stałym przedmiotem troski i zabiegów Rady, gdyż nie zawsze można zaspokoić słuszne zresztą żądania załogi. Chociaż ostatnio w sprawach socjalno-bytowych nastąpił duży skok naprzód, załatwienie wielu z nich wymaga długich starań. Życie niesie też mnóstwo nowych problemów i problemików.

*

W bieżącym roku huta dysponuje 13 tysiącami miejsc na wczasach pracowniczych (łącznie z kwaterami prywatnymi). Oznacza to, że w porównaniu z ubiegłym rokiem zyskaliśmy około 2700 miejsc więcej. Oczywiście potrzeby hutników są o wiele większe. Dlatego trzeba korzystać z ośrodków wypoczynkowych FWP oraz z usług „Gromady". To łatanie dziur nie zawsze bywa korzystne dla pracowników, gdyż opłaty są stosunkowo wyższe. W ten sposób można jednak zapewnić wypoczynek w miesiącach letnich większej liczbie osób.

Podobnie jak w całym kraju, największy napór notuje się od drugiej połowy czerwca do końca sierpnia. Pracownicy pragną wówczas spędzić urlop wspólnie z rodzinami. Dlatego przy rozpatrywaniu wniosków o wczasy na miesiące letnie, związki zawodowe winny się kierować względami rodzinnymi pracownika i przydzielać je przede wszystkim rodzicom mającym dzieci w wieku szkolnym oraz pracownikom dokształcającym się w szkołach. Natomiast pojedynczo można równie dobrze odpoczywać w pozostałe dni roku.

Jeśli idzie o ośrodki wczasowe, to kombinat bazuje głównie na Koninkach, Sromowcach, Zakopanem, Bartkowej. Nie dorobiliśmy się jeszcze domu wczasowego nad morzem. 3 tysiące osób, które w tym roku będzie zażywać kąpieli morskich, musi się zadowolić gościnnością innych. Chętnych nad morze jest drugie tyle, narazie jednak nie można spełnić ich życzeń. W ogóle potrzeba jest w okresie od 15 czerwca do 30 sierpnia, ponad 10 tysięcy miejsc, by rozwiązać problem wczasów w lecie. W pozostałych miesiącach miejsc nie brakuje, część bywa nawet niewykorzystana.

Nie łatwe zadanie mają do spełnienia Rady Zakładowe również w przypadku kierowania dzieci na kolonie. W tym roku na kolonie letnie wyjedzie około 50 proc. dzieci, na które rodzice pobierają zasiłek rodzinny w HiL. Na wszystkich turnusach z kolonii i obozów skorzysta 6550 dzieci. Spędzą one wakacje w różnych rejonach kraju, w tym znaczna część nad morzem — w Świnoujściu (900 dzieci), w Podgrodziu nad Zalewem Szczecińskim...

Następna grupa spraw, nurtujących załogę dotyczy mieszkań i pożyczek mieszkaniowych. Zainteresowani interweniują i pytają telefonicznie lub osobiście przychodzą do RZK, by na miejscu wyjaśnić wątpliwości, zasięgnąć rady.

Aktualnie na realizację czeka około 3800 wniosków. Dyrekcja huty i organizacje społeczne, partyjne robią wszystko, żeby systematycznie skracać ten czas wyczekiwania hutników na własne mieszkanie. Nowe inwestycje, jak np. Fabryka Domów w Bieżanowie, budownictwo jednorodzinne oraz uzyskane środki pieniężne pozwolą na znaczne rozładowanie trudnej sytuacji mieszkaniowej. Trzeba jednak jasno powiedzieć, że „nie od razu Kraków zbudowano" i mimo najszczerszych chęci i efektywnego działania nie zostaną całkowicie zaspokojone potrzeby mieszkaniowe dla pracowników huty i ich rodzin, w tak szybkim tempie, jakby należało sobie tego życzyć.

Z każdym rokiem będzie następowała w tym kierunku poprawa. Notuje się szereg usprawnień w zakresie pożyczek mieszkaniowych. W br odpis z funduszu zakładowego na cele mieszkaniowe wynosi ponad 24 mln złotych Wychodząc naprzeciw żądaniom załogi, w planach ujęto również pozycje odnoszące się do pożyczek na wpłaty kaucji, remonty i modernizację mieszkań. Na razie posunięcie to ma charakter postulatu, który według wszelkich przewidywań nabierze mocy prawnej poprzez nową instrukcję i zarządzenie dyrektora naczelnego, które są w przygotowaniu.

Kwota planowana na różne formy pożyczek mieszkaniowych, w ostatnich latach systematycznie rośnie i w bieżącym roku jest większa o blisko 6 mln złotych niż w roku 1971.

*

Dni dzielące organizację związkową od konferencji sprawozdawczo-wyborczej na szczeblu kombinatu, są więc do maksimum wypełnione rytmem codziennego życia załogi Nie sposób przekazać szczegółowo bogatego harmonogramu dnia, który dla pełniących odpowiedzialne funkcje zaczyna się o godz. 7.30 a nierzadko kończy późnym wieczorem Bowiem sprawy ludzi pracy odzyskały należną im rangę. Wiadomo, że u podstaw pracy związków zawodowych, mającej głęboki sens humanitarny leży działalność społeczna. Komu więc bliskie są problemy załogi, ten zawsze spieszy jej z pomocą.

HENRYKA ROSIEK

Dobrze i źle o bhp

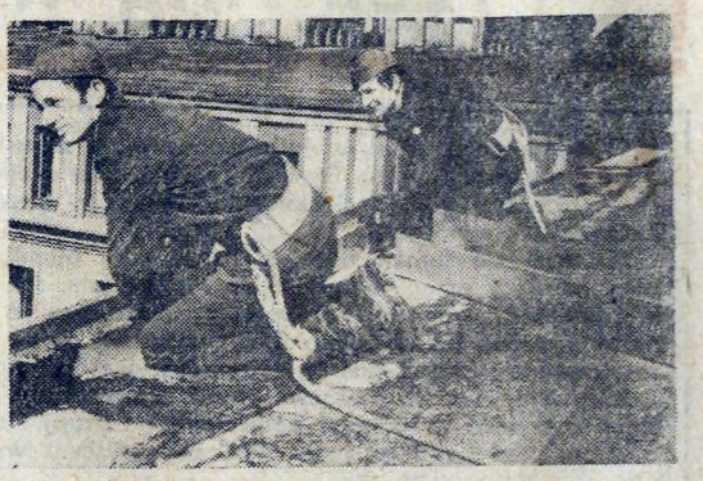

Blaszane okapy i rynnny na dachu budynku „Z" ulegają wymianie. Okazja to do pokazania czy zachowywane są bezpieczne warunki pracy. Przecież to spora wysokość a pracuje się tuż nad krawędzią dachu! Nie lekceważą więc przepisów pracownicy HPR-u, koniecznych w takich przypadkach zabezpieczeń bhp. O wypadek nie trudno. Pozytywny to przykład ze strony A. Cholewy i Z. Bilosa — efekt pracy szkoleniowej ze strony mistrza M. Dykasa kierującego robotami.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

Gdyby słynnny baśniowy diabeł Boruta tu mieszkał — diabli by w tym miejscu mówili — dobranoc! A miejsce to zapomniane przez oddział drogowy HiL jest przecież głównym ciągiem komunikacyjnym do magazynu centralnego. Tu najbardziej łagodny kierowca traci cierpliwość... Proszą więc i oni i pracownicy magazynu elektrycznego o łaskawsze niż dotąd spojrzenie na ten odcinek jezdni między K-1 a magazynem elektrycznym.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

Za kulisami ZLZ

(Dalszy ciąg ze str. 2)

Mówiąc o formach pracy przemysłowej służby zdrowia, trzeba zaznaczyć, że w ogóle większość, to przecież lecznictwo, porady świadczone chorym. Zakłady notują bowiem ciągły niedobór lekarzy w zakresie opieki podstawowej oraz znaczną fluktuację kadr, co odbija się na jakości świadczonych usług. Przez ostatnie półtora roku, odeszło z huty 21 lekarzy do przychodni na terenie miasta, gdzie znaleźli korzystniejsze warunki pracy. W tym okresie podjęło pracę 16 nowych lekarzy w tym 8 bezpośrednio po studiach i 5 stażystów-stypendystów. Zyskaliśmy więc ludzi młodych, nie znających środowiska pracy załogi, ani jej stanu zdrowotnego. Zdobywają oni doświadczenie dopiero w trakcie pracy. Stąd też kuleje działalność profilaktyczna.

Mimo szeregu trudności, czyni się wiele dla ochrony zdrowia załogi. Jedyne w kraju pogotowie ratunkowe HiL ma prawo wydawać zwolnienia lekarskie do 5 dni ,a nie jak to powszechnie się praktykuje — 1 dzień. Chory nie musi zaraz na drugi dzień wyczekiwać w kolejkach do lekarza. Na bieżący i następny rok zaplanowano również specjalne badania zagrożonych stanowisk pracy, by z punktu widzenia zdrowotnego można było pracownika dostatecznie wcześnie przesunąć na inne stanowisko ,czy też zrekompensować utracone siły...

Pamiętać też należy, że lekarze rejonowych przychodni, może w nieco mniejszym stopniu, lecz również narażeni są na zapylenie, hałas, stressy i wszelkie inne konsekwencje rozwoju naszego kombinatu. Paradoksalnym więc wydaje się, że lekarze nie korzystają ze wszystkich świadczeń socjalnych (jak karta hutnika, mieszkania itp.), które przysługują załodze. Teoretycznie przemysłowa służba zdrowia jest tworem odrębnym, jakoby suwerennym, praktycznie jest ściśle związana z zakładem, dla którego pracuje.

Pisząc o tych nabrzmiałych problemach, wiem, że nie odkrywam rzeczy nowych. Są one podnoszone ciągle, przez lekarzy, średni personel medyczny; znane są również dyrekcji kombinatu. Wspólnymi siłami walczą oni o lepsze warunki pracy dla ludzi w białych fartuchach. Celem doskonalenia zawodowego lekarzy zorganizowano przy ZLZ Katedrę Medycyny Pracy i Chorób Zawodowych. Pracówka ta spotkała się z uznaniem Światowej Organizacji Zdrowia. Wspólnie z dyrekcją huty, kierownictwo ZLZ wystąpiło z postulatami do Rady Ministrów, żeby lekarze przemysłowej służby zdrowia mogli korzystać z różnego rodzaju bodźców ekonomicznych i świadczeń socjalnych zakładu, podobnie jak to się dzieje w PKP i górnictwie.

Atmosfera i zainteresowanie jakim ostatnio cieszą się problemy życiowe lekarzy, rokują nadzieje, że większość tych drażliwych spraw zostanie załatwiona z korzyścią dla samych lekarzy, przedsiębiorstwa i załogi.

HENRYKA ROSIEK

Rekord rozładunku wagonów

W dniu 10 bm. na zmianie popołudniowej w Oddziale Wsadu Wydż. P-31 zanotowany został znakomity wynik produkcyjny. Mimo zmniejszonego wskutek absencji chorobowej stanu załogi uzyskano przy rozładunku wagonów z rudą bardzo wysoką wydajność. Na wywrotnicy opróżniono w ciągu 14.5 godzin — 309 wagonów.

Twórcą tego sukcesu jest brygada B-5, z której wyróżnili się szczególnie: po. mistrza Jerzy Grabysz, brygadzista wywrotnicy Bronisław Gruszka, pracownicy — Czesław Muskała, Jan Zgłobicki, Mieczysław Korcala, Bolesław Prus, Stanisław Smuga, Józef Zając, Czesław Fundowicz, Marian Chowaniak, Edward Owczarek. (jd)

Wiosenne wczasy w Gorcach

Koninki! Nowy nabytek wczasowy huty, pięknie położony w Gorcach, u stóp Turbacza. Wokół — lasy i górskie łąki pełne wiosennego kwiecia (krokusy, krokusy). Powietrze znakomite. Cisza. Warunki idealne do wypoczynku po ciężkiej hutniczej pracy.

Fantazyjne domki przycupnięte na górskim zboczu zapraszają do swego wnętrza. Ładne, gustowne, a przy tym dobrze wyposażone. W pokojach może co nieco ciasno, ale brawo projektantowi za zapewnienie każdemu pokojowi oddzielnej łazienki.

Jesteśmy na świątecznym turnusie wczasowym. Szeroki przekrój hutniczej załogi: inżynierowie, mistrzowie, brygadziści, robotnicy, ekonomiści. Wraz z rodzinami. Wszyscy spragnieni wypoczynku, jakże ważnego po okresie zimowym.

Wszyscy wdzięczni hucie za stworzenie im dobrych warunków do regeneracji sił.

Czy turnus zaliczyć do udanych? Sądzę, że tak. Osobiście, a takich jak ja była zdecydowana większość, wróciłem zadowolony, opalony, wypoczęty. Cieszy mnie, że mamy wreszcie ładny z prawdziwego zdarzenia, ośrodek wypoczynkowy. Ośrodek, którego nie musimy się już wstydzić wobec innych zakładów.

A że były i minusy, to inna sprawa. Dostrzegłem niedociągnięcia i mówiłem o tym kierownikowi tow. ZB. FERCZYKOWI. Po to, aby je usunąć, zlikwidować. Nie były w stanie zepsuć mi urlopu np. pewne błędy dietetyczne i inne potknięcia gastronomiczne. Wszędzie się przecież zdarzają, trzeba jednak brać pod uwagę sumę, a nie wycinki. Trzeba wreszcie pamiętać o trudnościach zaopatrzeniowych (bywało, że po mięso musiało się z Koninek gnać do Krakowa), oraz o niedoborach kadrowych w ośrodku.

Zdarzały się zaskakujące niejednokrotnie reakcje. Otóż na dwa dni przed wyjazdem złożył ktoś kierownikowi zażalenie, że nikt mu nie sprząta pokoju Po co to było robić, wszak już tego niedociągnięcia nie da się odrobić. Za późno! O ileż lepiej było mówić o wszystkim wprost i od razu. Wtedy chociaż dałoby się sytuację naprawić.

Niektórzy narzekali — jak to się mówi — po kątach, nie zgłaszając swych pretensji, ani starostom turnusu, którymi byli pp ZOFIA PYCELA z ZLZ HiL i KAZIMIERZ MAŁOTA z Pionu TM, ani kierownikowi. Chowali swe urazy na potem, aby przekazać swe uwagi po powrocie do huty.

Jestem zresztą przekonany, że nie było by tych uwag tyle, gdyby... nie sprawiła nam zawodu pogoda. Słońce bardzo rzadko darzyło nas swym ciepłem, deszcze za to uwzięły się na gorczańską dolinę. Stąd też rodziło się ciągłe celebrowanie jadłospisów, dumanie, porównywanie. Gdyby była pogoda, każdy ruszałby na wycieczkę i spacery. Opalałby się. A tak, pozostawała często nuda i narzekanie...

Jakie uwagi należałoby przekazać Działowi Socjalnemu huty, Radzie Zakładowej i OZR-wi? Na co zwrócić oczy aby ten piękny ośrodek w pełni i najlepiej służył załodze? Kilka spraw chciałbym zasygnalizować. Istnieją ciągle jeszcze poważne niedoróbki inwestycyjne. Ruszają się płyty na schodach. Nie dadzą się przesunąć zasłony w jadalni i świetlicy (źle zrobione zostały karnisze), nie da się zaryglować drzwi. Nie domykają się okna, wypaczona jest bowiem tzw. stolarka.

W mieszkaniu kierownika odpada tynk z sufitu. Cieknq rynny. Podczas turnusu byliśmy przez jeden dzień pozbawieni wody. Prozaiczny powód, źle wykonane ujęcie wodne, uciekła z niego źródlana woda. Dopiero interwencja wczasowiczów, doraźna pomoc, pozwoliły usunąć tę groźnie zapowiadającą się awarię. W niespodziewanej akcji wyróżnił się palacz ośrodka STANISŁAW MISIURA. Nieocenioną pomoc nieśli wczasowicze, m. in. dr EDMUND GARŚCIA, inż. ZDZISŁAW HUCZKOWSKI, MARIAN PYCELA, KAZIMIERZ MAŁOTA.

Są również braki w wyposażeniu, które już dziś po tylu miesiącach nie powinny dokuczać wczasowiczom. Nie ma w pokojach ani jednego obrazka, żadnej ozdoby. Nie ma lampek nocnych. Nie pomyślano o bodaj skromnym chodniczku na podłogę.

Biblioteka jest nader skromna, a dobór książek też pozostawia wiele do życzenia. Przydałoby się trochę nowych płyt, bowiem to co jest „trąci myszką". Zupełnie ogołocony z zabawek został pokój dziecinny: nie ma tu dosłownie nic, żadnej gry. Ba, porozbijane zostały nawet sprzęty. To pozostawiane bez opieki rodziców maluchy dokonały tego „dzieła zniszczenia".

Przydałby się bardzo — tu ukłon do Rady Zakładowej Kombinatu — telewizor kolorowy. Proszę mi wierzyć, że w deszczowe dni, książka i telewizja, to jedyne rozrywki wczasowiczów w Koninkach. No i obsadzenie etatu „kaowca" (etat już jest, nie ma ciągle człowieka). Organizowanie życia towarzyskiego, wycieczek, zabaw, jest w tej chwili bodajże najistotniejszą sprawą Koninek.

Do kierownictwa ZLZ prośba o wyposażenie w sprzęt lokalu ambulatorium. Przy odrobinie dobrej woli można to przekazać to i owo z „remanentów" w hucie, a wczasowicze będą bardzo wdzięczni. Ambulatorium, to w końcu ważna rzecz.

Kończę tę krótką relację ze świątecznych wczasów zaproszeniem do Koninek każdego, kto chce wypocząć po pracy, kto pragnie ciszy i spokoju, kto kocha turystykę, przyrodę i... Gorce!

Ostrzegam natomiast: nie przyjeżdżajcie do Koninek — wy, którzy kochacie kawiarnię, knajpę i gwar. Będziecie się setnie nudzić, powiększycie grono malkontentów. Jedźcie lepiej do Zakopanego...

A teraz ogłaszam konkurs na nazwę ośrodka. Wymyślcie jakieś miłe, ładne miano dla domu wczasowego HiL w Koninkach, przyślijcie do redakcji (adres HiL, centrum administracyjne, bud. „S", klatka „B") z dopiskiem „konkurs". Czekamy na listy. Za wybraną przez jury najlepszą nazwę Rada Zakładowa Kombinatu ufunduje nagrodę w postaci bezpłatnych wczasów.

Czekamy na Wasze pomysły! *JERZY DANEK*

Dobry mecz

Dawno już sympatycy Hutnika nie opuszczali stadionu tak zadowoleni, jak w ubiegłą niedzielę. Stało się to nie tylko z racji zwycięstwa nad czołową drużyną drugiego frontu, ale i formy zademonstrowanej przez piłkarzy. Hutnik rozegrał bardzo dobre spotkanie, zdecydowanie odbiegając poziomem, od szarzyzny poprzednich.

Źródłem sukcesu i dobrej gry, była przede wszystkim postawa zawodników drugiej linii, którzy tym razem nie tylko dzielnie wspomagali kolegów w obronie, ale również długimi, mierzonymi piłkami na dostartowanie, potrafili zasilać napastników i we właściwym czasie włączyć się razem z nimi, do szturmowania bramki Lecha. Dzięki takiej postawie, zawodnicy tej linii stworzyli wiele niebezpiecznych sytuacji, a że i tym razem nie obawiali się oddawania strzałów z dalszych odległości — bramkarz Lecha miał okazję do wykazania swojej dużej klasy. Świetny mecz rozegrał zwłaszcza Kowalczyk, najlepszy zawodnik na boisku. Dryblingi i zwody w jego wykonaniu były tym razem kapitalne, gdyż wykonywał je na odpowiedniej szybkości. A, że wyzbył się przy tym małej gry, raz po raz z jego strony, groziło największe niebezpieczeństwo dla bramki Lecha. Na meczu z Lechem mieliśmy okazję przekonania się, jak ważną rolę w obecnym systemie gry, odgrywa postawa drugiej linii i jak promieniuje ona, na pozostałych zawodników. **Kowalczyk, Ankus i Płaszewski,** całkowicie opanowali środkową strefę boiska i panowali w niej niepodzielnie.

Do gry pomocy dostroili się obrońcy. Cała czwórka walczyła z powodzeniem, o miano najlepszego. Słabiej, chociaż na pewno lepiej niż poprzednio, wypadli napastnicy. Ocenę ich obniża przede wszystkim słaba bramkostrzelność. W sumie jednak, Hutnik pozostawił bardzo korzystne wrażenie i bardzo chcielibyśmy, ażeby zawsze grał przynajmniej tak, jak w ubiegłą niedzielę. Drużyna Lecha może być zadowolona, że przegrała tylko w minimalnych rozmiarach.

Jutro, piłkarze Hutnika zmierzą się w Wałbrzychu z Górnikiem.

Pod nieobecność pierwszej drużyny, rezerwa Hutnika podejmować będzie piłkarzy Beskidu Andrychów, z którym w niedzielę o godz. 12, rozegra mecz o mistrzostwo ligi okręgowej.

C.

SPORT i turystyka

Górnik czy Hutnik?

Bardzo trudny mecz rozegrają piłkarze Hutnika w Wałbrzychu, z tamtejszym Górnikiem, pretendentem do premiowanego awansem miejsca w tabeli II ligi. Czy powtórzą sukces z Pabianic, gdzie po dobrej grze na obcym terenie wrócili do Krakowa z jednym punktem. Sądząc po ostatnim występie w meczu z poznańskim Lechem istnieje taka szansa, pod warunkiem przynajmniej tak samo dobrej gry. A jakie opinie panują wśród sympatyków Hutnika?

Mgr W. Baran, AS. *No właśnie; jeśli zagrają tak jak w ostatnią niedzielę, to można spokojnie oczekiwać przyjemnej niespodzianki. Było to już spotkanie na niespotykanym od porzeszło pół roku poziomie. Jestem więc raczej optymistą...*

Inż. Cz. Mularczyk, W-17. *Jestem prawdziwym sympatykiem naszego klubu więc bez względu na trudne okoliczności, jestem opotymistą. Spodziewam się, że hutnicy wygrają 2:1!*

Mgr Z. Pytel, El. *Niestety, nie wygramy. Jeden dobry występ nie może jeszcze napawać optymizmem. A Górnik, choć to tylko Wałbrzych, to wyśmienita klasa! 1:3.*

Zdania więc podzielone. A no, zobaczymy...

VI Zjazd krakowskiego TKKF zakończony

W sobotę tj. 8 kwietnia 1972 r. odbywały się w Krakowie Obrady VI Wojewódzkiego Zjazdu TKKF, które otworzył prezes Zarządu Wojewódzkiego TKKF **Jan Nasadnik.** Podsumował on działalność tej organizacji w ciągu 4 lat kierowania przez ustępujący Zarząd. Omówiono program działania na rok bieżący oraz wybrano nowy Zarząd, który pokieruje dalszą działalnością Towarzystwa.

Doceniając to w pełni — **Prezydium WRN w Krakowie** nadało krakowskiemu TKKF „Złotą Odznakę za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej". Wręczył ją wiceprzew. WKKFiT mgr **Jan Masny,** przekazując jednocześnie od przewodniczącego Prez. WRN **Wita Drapicha** życzenia dalszego pomyślnego rozwoju tej organizacji. Przedstawiciel KW PZPR tow. **Czarnecki** zapewnił, że Krakowski i Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki udzielą Zarządowi Wojewódzkiemu TKKF większej dotacji finansowej, by mógł Zarząd Wojewódzki łatwiej realizować zasadnicze założenia statutowe, troszcząc się o organizację imprez masowych, o wypoczynek po pracy, inicjować igrzyska robotnicze i olimpiady szkół zawodowych. Nowy kierunek działania przewiduje, jako zasadniczy cel swej pracy, otoczenie opieką młodzieży pracującej, poprzez ułatwienie jej wypoczynku i organizowanie imprez masowych.

Prezesem wybrano ponownie **Jana Nasadnika,** wiceprezesami zostali: **Witold Sulma — TKKF ZMS HiL J. Szczepański,** sekretarzem; **Zofia Czupryna,** skarbnikiem **Henryk Bilski,** kierownikiem biura **Stanisław Wardzała.**

W skład Plenum Zarządu weszło jeszcze 9 działaczy, wśród których znalazł się prezes Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej ZMS przy Hucie im. Lenina **Zbigniew Wąsik,** któremu gratulujemy i życzymy owocnej pracy społecznej w organizacji TKKF-owskiej.

Pożyteczna inicjatywa nie przez wszystkich doceniana

W styczniu br. trener i wychowawca młodych pingpongistów „Wandy" Nowa Huta, Stanisław Wcisło wpadł na pomysł zorganizowania w naszej dzielnicy Szkolnej Ligi Tenisa Stołowego. W krótkim czasie pomysł się zmaterializował, przybrał realne kształty organizacyjne. MZKS „Wanda" wystosował apel do wszystkich szkół podstawowych na terenie Nowej Huty. W efekcie zgłosiło się 18 zespołów, w tym drużyna dziewcząt ze szkoły nr 102, w składzie: Bardo, Szatko i Nawrot. Niektóre szkoły zgłosiły więcej niż jedną drużynę (nr 52 i nr 86).

Niestety, z przykrością trzeba odnotować, że akcja nie spotkała się z należytym odzewem w wielu szkołach. Z niektórych chłopcy zgłosili swój udział na własną rękę. Uczestniczą — choć w nieprzepisowych kostiumach i bez opiekunów, co wystawia ich szkołom nie najlepszą ocenę. Bo przecież w każdej z nich pracują instruktorzy wychowania fizycznego.

W dotychczas rozegranych spotkaniach najlepsze rezultaty osiągnęła drużyna braci **Golińskich,** ze szkoły nr 109, która nie poniosła dotąd porażki. Na drugiej pozycji znajduje się aktualnie szkoła nr 102 I, a na trzecim nr 52 I.

Mamy nadzieję, że w następnej edycji tego pożytecznego turnieju weźmie udział większa ilość zespołów, a szkoły podstawowe w naszej dzielnicy bardziej zainteresują się rozgrywkami. (ms)

MOTOCYKLOWY RAJD SZOSOWO-TERENOWY DLA AMATORÓW

W dniu 16. IV. 1972 r. Sekcja Motorowa Klubu Sportowego „Hutnik" organizuje dla zrzeszonych i niezrzeszonych amatorów sportu motocyklowego rajd szosowo-terenowy na trasie 70 km dookoła Nowej Huty będący „Eliminacją Powiatową Pucharu Polski" i jednocześnie I Krokiem Motocyklowym.

Ukończenie rajdu z wynikiem pozytywnym daje uprawnienia i licencję zawodnika motocyklowego — rajdowego, a ponadto dla 10 najlepszych zawodników — prawo startu w Eliminacji Wojewódzkiej na koszt organizatora.

W rajdzie mogą wziąć udział wszyscy posiadacze motocykli seryjnych o pojemności silnika od 50 cm sześć. wzwyż.

Zgłoszenia udziału w rajdzie przyjmuje sekretariat rajdu w dniu zawodów tj. 16. IV. 72 r. od godz. 7.00 do 8.00 na Stadionie Sportowym KS Hutnik w Nowej Hucie w obiekcie Sztucznego Lodowiska. Udział w rajdzie jest bezpłatny.

Zapraszamy wszystkich sympatyków sportu motocyklowego do masowego udziału w tej nietrudnej, a jednocześnie ciekawej imprezie. — Szczegółowe regulaminy rajdu można otrzymać w Sekcji Motorowej w Nowej Hucie os. Hutnicze bl. 7 (garaże samochodowe).

Motorowcy na start!

W dniu 23 kwietnia (niedziela) od 9 do 14-tej. Na Skarpie w Nowej Hucie odbędzie się ciekawa impreza — jazda sprawnościowo-obronna — będąca jednocześnie otwarciem sezonu motorowego klubu turystyki motorowej TANDEM Huty im. Lenina. Zawody z racji dużej atrakcyjności cieszyć się będą na pewno ogromnym zainteresowaniem właścicieli pojazdów, jak i publiczności.

Zgłoszenia przyjmuje już Oddział PTTK (wpłata 15 zł), można to zrobić także w dniu zawodów bezpośrednio na starcie. W programie przewidywana jest jazda w konkurencjach motocykli do i ponad 175 cm sześc. oraz samochodów.

A następne imprezy?

Najbliższa — mówi prezes KTM inż. **Cz. Gierulski** — to VIII-my Międzynarodowy Zlot Hutników Motorowców z okazji Dnia Hutnika.

Za kilka dni następny „Szlakami ewakuacji więźniów Oświęcimia". W czerwcu weźmiemy udział w imprezie organizowanej przez PTTK i LOK Huty im. B. Bieruta w Częstochowie, pod koniec miesiąca wycieczka do NRD. W lipcu czekają nas dwie bogate w kilometry zloty — Pieniny 72 i w Cedyni, gdzie odbędzie się Centralny Zlot Motorowy PTTK, połączony z wycieczką do NRD.

W skrócie dodam jeszcze że czekają motorowców wycieczki do Bartkowej, Koninek, Poronina, Łańcuta. Jeśli w tym uwzględnimy odczyty i szkolenie, to mamy obraz bogatej działalności naszego klubu. Warto dodać, że współpracujemy ściśle z ZF LOK huty dając w wielu imprezach akcenty sprawności obronnej.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

KLUB SPORTOWY „HUTNIK" NOWA HUTA, AL. IGOŁOMSKA

W związku ze zdobyciem tytułu Mistrza Polski Juniorów w piłce siatkowej, Krakowski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki składa zawodnikom, trenerom i działaczom sekcji serdeczne gratulacje i życzenia osiągania podobnych wyników w latach następnych.

Liczymy również na dalszy postęp wyników I drużyny, która posiada wszelkie warunki aby zajmować medalowe lokaty w I lidze.

Przesyłając powyższe życzenia dziękujemy za popularyzację piłki siatkowej na terenie Krakowa i pozostajemy ze sportowym pozdrowieniem.

Mgr ZDZISŁAW OLESZEK

Z obrad Walnego Zjazdu Oddziału PTTK HiL

Dostosować formy turystyki do potrzeb środowiska

Walny Zjazd Zakładowego Oddziału PTTK HiL obradujący w dniu 8 bm. rozpoczął się bardzo miłym akcentem. Oto turyści huty, którzy cierpieli na brak bodajże najskromniejszego własnego lokalu, w którym mogliby się spotkać, otrzymują radosną wiadomość: jest lokal. Sala na III piętrze w DMH, w której nawiasem mówiąc urządzono z okazji Zjazdu bardzo sympatyczne „wystawki" turystycznych trofeów komisji i klubów służyć będzie odtąd turystycznej braci. Za ten piękny i upragniony prezent — serdeczne podziękowania Radzie Zakładowej Kombinatu, wypróbowanemu patronowi turystów!

Udział w obradach Walnego Zjazdu Oddziału PTTK HiL wzięli m. in. przedstawiciel ZG PTTK Zdzisław Brzeziński, zast. przewodniczącego KKKFiT **Mieczysław Wróbel,** zast. przewodniczącego Zarządu Okręgu PTTK w Krakowie **Bolesław Zakrzewski,** przewodniczący Federacji „Hutnik" ZG ZZH **Marian Ociepka,** przewodniczący RZK **Antoni Delkowski** i sekretarz RZK **Stanisław Ptaśnik.** O znaczeniu i randze ruchu turystycznego w hucie świadczy udział w obradach Zjazdu licznych przewodniczących rad zakładowych kombinatu. Gościliśmy również przedstawicieli bratnich oddziałów PTTK z Kopalni „Wujek", z Zakładów Cegielskiego w Poznaniu, ze Stoczni Gdańskiej oraz z zaprzyjaźnionej jednostki wojskowej.

Zamiast sprawozdania z działalności, oddziału, które otrzymali wszyscy delegaci na piśmie, przewodniczący ZO PTTK HiL dyr. **Stanisław Suchoński** wygłosił krótkie wprowadzenie do dyskusji. Podkreślił duży dorobek naszej hutniczej organizacji PTTK, u podstaw którego leży szczery, autentycznie zaangażowany wysiłek ofiarnego aktywu turystycznego huty. Omówił podstawowe formy działalności ZO PTTK, przedstawił bilans pracy poszczególnych komisji i klubów.

Nie będę przytaczał tutaj ani liczb ilustrujących dorobek turystów huty (choć są one imponujące), ani też zdobytych miejsc, nagród, pucharów. Skupię natomiast uwagę na wypowiedziach w dyskusji, na wysuniętych w jej toku wnioskach ukierunkowujących dalszą działalność turystów HiL.

Dyskusja była bardzo żywa i konkretna, obfitowała we wnioski. Przekonała mnie całkowicie, że przodujące miejsce w regionie, a nawet w skali kraju, jakim legitymuje się nasz Zakładowy Oddział, jest wypracowane rzetelną działalnością na rzecz załogi huty, turystyczną pasją i oddaniem. Głos w

dyskusji zabrali tow. tow.: **Wróbel, Gierulski, Gawryłow, Petlic, Stanaszek, Polak, Zgała, Suchoński, Niwiński, Zakrzewski, Halina Gawryłow, Brzeziński, Pięta, Dalkowski, Włodarska.**

A oto parę wynotowanych przeze mnie problemowych spraw. Model turystyki, jej formy, które tak dobrze zdawały egzamin jeszcze wczoraj, dziś już są w środowisku hutniczym niewystarczające, a może po prostu przeżyły się. Stąd istnieje potrzeba naukowego opracowania przez powołanych do tego fachowców, nowego, najbardziej dostosowanego do potrzeb huty, modelu turystycznej działalności. Myślę, że programując pracę Oddziału PTTK HiL, warto wziąć ten wniosek pod uwagę, aby środki przeznaczane na turystykę i poważny wysiłek społecznego aktywu, jak najlepiej owocowały dla dobra załogi.

Cel, któremu musi być podporządkowane działanie jest jeden: upowszechnienie czynnego wypoczynku po pracy, regeneracja sił na świeżym powietrzu, kontakt z przyrodą. A przy tym — krajoznawstwo, poznawanie piękna ojczystej ziemi.

Dużo do powiedzenia w tej dziedzinie mieć powinien aktyw PTTK-ski, ludzie doświadczeni i najbardziej powołani do propagowania i organizowania czynnego wypoczynku po pracy, słowem — rekreacji. To właśnie wydziałowe koła PTTK powinny wziąć w ręce całość zagadnień wypoczynku, organizować przyjemne atrakcyjne wycieczki, wszczepiać pracownikom, a zwłaszcza młodzieży „bakcyla" turystyki, dbając przy tym o to — na czym tak nam zależy — mianowicie o kulturę wypoczynku i bycia hutników.

Aktyw turystyczny, organizatorzy wycieczek, powinni uzyskać wyższą rangę w hucie, powinni być traktowani przez wydziały jako aktyw społeczny. Z tym wiąże się sprawa staranniejszego doboru ludzi na organizowane szkolenie pracowników.

Wielokrotnie przewijało się w dyskusji zagadnienie konieczności rozwoju naszej PTTK-skiej organizacji. Wszak tylko niespełna 10 proc. załogi należy do PTTK; stan ten nie może nas zadowalać. Duże zaniedbania istnieją również w dziedzinie opłacalności składek.

Słowa krytyki skierowano także pod adresem wypożyczalni sprzętu turystycznego, a zwłaszcza narciarskiego. Mamy ciągle za mało ekwipunku do zaoferowania pracownikom, a wiadomo, że sprzęt jest drogi, trudno dostępny. **Przyciągnąć młodzież do turystyki i narciarstwa można tylko przez podsunięcie jej sprzętu i zaoferowanie atrakcyjnego, zdrowego, dobrze zorganizowanego wypoczynku.** Ale zasady wypożyczeń muszą być jednolite dla wszystkich.

Bardzo sensowny wydaje się wniosek, aby — przy stale występujących niedoborach taboru autobusowego — sięgnąć do usług PKP. Postulowano organizowanie „pociągów turystycznych". Dzięki temu można by szerzej i bardziej masowo ruszyć na turystyczne zielone szlaki.

A teraz o wyborach. Powołany został nowy Zarząd Oddziału PTTK HiL w następującym składzie: przewodniczący — kol. **St. Suchoński,** zast. przewodniczącego — kol. kol. **Adolf Roman i Zdzisław Gudowski,** sekretarz — kol. **Zbigniew Wyżga,** skarbnik — kol. **Jan Ksieniewicz,** czł. Prezydium — kol. **Władysław Frączek** oraz członkowie zarządu — kol. kol. **Zygmunt Matuszewski, Tadeusz Krzemiński, Natalia Woźnica, Janusz Piskorski, Jerzy Danek, Jan Deriatka, Józef Flis, Janusz Płaszczewski, Marian Rajchel.** Powołano również komisję rewizyjną na czele z kol. **Hubertem Kühnelem;** sąd koleżeński. Delegatami na Zjazd Okręgu PTTK w Krakowie zostali wybrani kol. kol. [illegible] **T. Krzemiński, Z. Wyżga.**

W czasie obrad Zjazdu dwóch działaczy KTF kol. kol. Kazimierz Kruk i Tadeusz Duch, udekorowanych zostało Srebrnymi Odznakami Honorowymi PTTK.

JERZY DANEK

Najlepszy w Krakowie jest MHD Nowa Huta

Narzekamy niejednokrotnie na nasz handel, a widocznie nie jest z nim jeszcze tak najgorzej, skoro we współzawodnictwie MHD za rok ubiegły, nasi nowohuccy handlowcy zajęli 1 miejsce. Palmę pierwszeństwa przyznano zarówno MHD Art. Spożywczymi jak i Art. Przemysłowymi. A więc sukces całkowity, tym bardziej, że Kraków jest miastem wydzielonym, a więc jest to osiągnięcie na skalę niemal wojewódzką.

Z okazji zdobycia 1 miejsca, doceniając trud naszych handlowców, Prezydium DRN Nowa Huta zorganizowało we wtorek 11 bm. spotkanie czołowego aktywu MHD z władzami Krakowa i nowohuckiej dzielnicy. Spotkanie, które miało bardzo miły charakter odbyło się w Dworku Matejki w nastrojowej scenerii zapalonych świec.

Przodujący pracownicy MHD w liczbie 22 wyróżnieni zostali dyplomami uznania. Wręczył je wiceprezes DRN tow. **Lech Kmietowicz.** Okolicznościowe przemówienie wygłosili: przedst. Zjednoczenia Przeds. Handlowych z Krakowa oraz kierownicy Wydz. Przemysłu i Handlu Prez. RN m. Krakowa i Prez. DRN Nowa Huta. Podkreślili osiągnięcia nowohuckich handlowców wskazując jednocześnie, że do zrobienia jest jeszcze bardzo dużo, ażeby hasło „frontem do klienta" pokrywało się w pełni z rzeczywistością.

Wyniki ekonomiczne, owszem, ważna rzecz. Rozwój placówek handlowych, także. Ale najważniejsze jest uznanie w oczach klienta. Zdobyć je można jedynie poprzez rzetelną pracę, fachowość, uprzejmość.

OKT

GŁOS MŁODYCH

Młodzież dla postępu

Ostatnie plenarne posiedzenie Zarządu Fabrycznego ZMS poświęcone było w zupełności tej stronie działania organizacji młodzieżowej, którą umownie nazywa się produkcją. Jest to określenie umowne, gdyż przecież nie sam efekt produkcyjny liczy się w pracy organizacji, ale w większym stopniu efekt wychowawczy. Nie mniej właśnie efektami produkcyjnymi określa się tę część zetemesowskiej działalności. I jest to zupełnie słuszne. Bo o skuteczności wychowawczych zabiegów ZMS świadczy najlepiej praca jego członków — ten najważniejszy miernik ludzkiej wartości.

Plenum ZF, o którym w poprzednim numerze informowaliśmy, potraktowało bardzo szeroko te wszystkie zagadnienia jakie podejmuje ZMS w sferze działalności ekonomicznej.

Wiele uwagi poświęcał i nadal będzie poświęcać ZMS współzawodnictwu pracy. I to już nie tylko takim formom jak BPS czy MBDJ, choć to ostatnie nadal jest doskonalone, co więcej, właśnie podjęcie współzawodnictwa jakościowego przed blisko czterema laty unaoczniło możliwości nadania ruchowi współzawodnictwa w ogóle bardziej żywej i skuteczniejszej formy. Bo przecież współzawodnictwo indywidualne zrodziło się właśnie na bazie MBDJ, a efekty długo na siebie nie dały czekać. I w oparciu o doświadczenia ZK i TM, gdzie prowadzono je, powstał zamysł stworzenia konkursów takich jak „Mistrz kierownicy", „Zielona droga" (dla kolejarzy), a konkurs o tytuł „Najlepszego w zawodzie" ma być rozszerzony na inne wydziały kombinatu.

Wiele mówiło się na Plenum o sprawach BHP. Bowiem bilans ubiegłego roku jest niezbyt korzystny, a i w br. sytuacja nie poprawia się. ZMS postanowił całym frontem „zaatakować" ten problem, jako że właśnie najczęściej wypadkom ulegają młodzi. Poza tym, że we wszystkich formach współzawodnictwa sprawy bhp znajdą swe miejsce, że tematyka ta znajdzie się na zebraniach kół, proponuje się reaktywowanie działalności społecznych młodzieżowych inspektorów pracy i systematyczne organizowanie konkursów behapowskich.

Nowe miejsce w programach zarządów zakładowych zajmą patronaty. Pisaliśmy w GNH już o W-3, o Zgniataczu. Podobne inicjatywy podjęto już w P-62, w ZK.

Ze zrozumiałych powodów Zarząd Fabryczny nie określił szczegółowych zasad każdej formy, muszą one być dostosowane do warunków wydziału, bo jak wiemy „odgórne" narzucanie zadań nie często się sprawdzało. Rzecz w tym, żeby w żadnej z form produkcyjnej działalności nie było formalizmu, żeby po prostu stanowiły one konkretny, młodzieżowy wkład w przyspieszanie postępu, w rozwój produkcji.

Szeroko sformułowany program, którego ukoronowaniem ma być podjęcie współzawodnictwa między 163 największymi zakładami w kraju w rozwoju TMMT, konkursów o tytuły „Mistrzów" i „Najlepszych", otwiera nowy etap w działaniu fabrycznego ZMS na szybsze tempo rozwoju gospodarki. Polega on na tym, że decydować się będzie o formach w podstawowych ogniwach, że premiować się będzie inicjatywę i konkretne efekty. **(now)**

Najlepsi uczniowie

Nasze Technikum dla Pracujących przeżywa obecnie nowy etap rozwoju. Przez lata przeważali tam ludzie starsi, którzy drogą awansu społecznego zdobyli stanowiska i potem — w związku ze zwiększonymi wymaganiami — musieli uzupełnić kwalifikacje, to teraz w większości uczniami hutniczej szkoły są ludzie znacznie młodsi, nawet bardzo młodzi, którzy w zdobyciu wyższego stopnia zawodowego wtajemniczenia upatrują właśnie szanse na awans, na zapewnienie sobie lepszego i odpowiedzialniejszego miejsca w społeczeństwie.

Z tym faktem wiąże się wiele istotnych spraw, które szkoła musi załatwić. Bo też chce ona być dla młodzieży pracującej nie tylko miejscem, gdzie można zdobyć upragniony dyplom, ale i tym czynnikiem, który ukształtuje ich osobowość. Były próby — i to ze strony słuchaczy — nacisków na szkołę, by nie egzekwowała ona niczego, poza samymi wiadomościami. To jest jednak za mało. A zresztą — uleganie takim próbom przyniosło również i ... pogorszenie wyników nauczania.

Szkoła więc zaczęła poszukiwać skutecznych rozwiązań. Doszli pedagodzy do wniosku, że potrzebne jest zacieśnienie współpracy z ZMS, nadanie wyższej rangi samorządowi.

Jednym takim przejawem stało się przekazanie w ręce samej młodzieży spraw współzawodnictwa w nauce. Poprzednio rozliczali je nauczyciele, teraz sami uczniowie. Dało to w ciągu jednego półrocza niezłe wyniki. O 7,4 procenta zmniejszył się wskaźnik ilości uczniów bez ocen niedostatecznych, poprawiła się frekwencja, znacznie mniej uczniów „kończy" szkołę wydaleniem dyscyplinarnym. Skąd te efekty? Po prostu koledzy sami pilnują swych kolegów, nawzajem sobie pomagają.

Współzawodnictwo prowadzi się w „konkurencjach" zespołowej i indywidualnej. W pierwszym półroczu najlepszymi okazały się I klasa o specjalności spawalnictwa, II klasa energetyczna i III klasa walcownicza. Natomiast najgorsze wyniki osiągają klasy elektryków, choć jak twierdzi dyr. **L. Sułkowski**, uczniowie są przeważnie zdolni. Słabsze są jednak dyscyplina i pracowitość. Natomiast najlepszymi uczniami — robi się listę pierwszej piętnastki i publikuje w szkolnej gablotce — byli: **Adolf Kowalczewski** — I elektryk z P-62, **Mikołaj Gut** — I ślusarz W-26 **Jerzy Stasiak** — wsadowy z P-62, **Lucjan Ondrys** I operator z P-66, **Władysław Ustrzyński** z W-80 i **Roman Oraczewski** I operator z P-65.

Współzawodnictwo jest jedną z ciekawszych form wychowawczego działania szkoły, aktywizacji społecznej uczniów technikum. W planach — współpraca dyrekcji i samorządu z ZF ZMS powinna się dalej rozwinąć. Już w maju przewidziane są wykłady fakultatywne dla uczniów technikum w *Ognisku Młodych*, wykłady, które prowadzić będą czołowi przedstawiciele świata naukowego Krakowa. Można mieć nadzieję, że od nowego roku form tych będzie jeszcze więcej, a to że się jest absolwentem technikum HiL stanowić będzie dowód dumy i świadczyć będzie o tym, że się jest nie tylko fachowcem pierwszej wody, ale i też człowiekiem szerokich horyzontów.

S. N.

Konferencja Rady Zakładowej ZRH

Na konferencji Rady Zakładowej, która odbyła się w bieżącym tygodniu, załoga ZRH podsumowała wyniki działalności organizacji związkowej za okres minionych lat. Ocena dotyczyła zarówno spraw socjalno-bytowych jak i osiągnięć ekonomicznych zakładu. Obradom przewodniczył mgr inż. **Zygmunt Grobla.**

Dyskusja delegatów, występujących w imieniu wyborców z poszczególnych organizacji wydziałowych, koncentrowała się wokół szeroko rozumianych warunków pracy w zakładzie, spraw mieszkaniowych oraz kwestii bezpieczeństwa i higieny pracy. Wysuwano też szereg uwag pod adresem naszej gazety, postulując szerszą informacje czytelników o życiu i działalności załogi ZRH w związku z przypadającym w tym roku 10-leciem istnienia zakładu.

Trudno odnotować poszczególne wypowiedzi, poświęcimy więc uwagę węzłowym problemom, podnoszonym na konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Należy do nich zaliczyć rozważania dotyczące przejścia na 4-brygadowy system pracy, uwagi związane z premiowaniem za skracanie remontów itp. Mówiono również o potrzebie zwiększenia pracy wychowawczej wśród pracowników młodych i nowo przyjętych, stworzenia im perspektyw szybszego zdobywania kwalifikacji i poprawy warunków materialnych. W zakładzie występuje duża fluktuacja kadr i dlatego tak ogromną wagę mają wszelkie dążenia zmierzające do przywiązania młodych do miejsca pracy. Jednym z tych elementów jest dla młodego człowieka mieszkanie. Celem poprawy sytuacji na tym odcinku postulowano przystąpienie do budowy mieszkań systemem gospodarczym.

Kierownik ZRH, mgr inż. **Stefan Szydek** odpowiadając na pytania i postulaty delegatów odnoszące się do kierownictwa administracyjnego zwrócił uwagę na konieczność dokładnego jeszcze przedyskutowania wśród załogi, spraw skróconego tygodnia pracy i 4-brygadowego systemu pracy, bowiem decyzja musi się opierać na konkretnych możliwościach produkcyjnych i uwzględniać w swoim założeniu specyfikę remontowych robót. Dziękując załodze za efekty produkcyjne w I kwartale br. i wykonanie planu w 104 proc., apelował jednocześnie o rozwagę i przestrzeganie przepisów bhp, ponieważ w tej dziedzinie zakład zajmuje nie chlubne miejsce w grupie przedsiębiorstw HPR. Większość wypadków — jak stwierdził — powstaje nie przy pracach ciężkich, lecz w okolicznościach świadczących o lekceważeniu podstawowych zasad ostrożności.

W czasie konferencji złożono podziękowania za pracę ustępującemu, dotychczasowemu przewodniczącemu Rady Zakładowej **Franciszkowi Pieprzycy**, a pracownikom wyróżniającym się w pracy związkowej wręczono nagrody książkowe i dyplomy.

Na przewodniczącego nowo wybranej Rady Zakładowej ZRH powołano **Mieczysława Kowalskiego.** Sekretarzem został — **Zenon Gołębiowski,** społecznym inspektorem pracy — **Zdzisław Łyziak,** przewodniczącym Rady Robotniczej — **Wacław Golec. (R)**

W ZO

W Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych odbyło się połączone zebranie sprawozdawczo-wyborcze Rady Zakładowej i Rady Robotniczej. Ze strony władz społeczno-politycznych Huty im. Lenina udział wzięli: dyrektor techniczny B. Graszewski, przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu A. Dałkowski, sekretarze St. Ptaśnik i E. Kotuła oraz sekretarz Rady Robotniczej St. Żmuda.

W minionej kadencji zostały zaspokojone w 100 proc., potrzeby związane z wysyłaniem dzieci na kolonie. Na ciężkich stanowiskach pracy 01 i 02 wprowadzono ruch 4-ro zmianowy. Po raz pierwszy załoga otrzymała premię eksportową. Wprowadzono na 03 dalsze stawki akordowe co przyczyniło się do wzrostu zarobków pracowniczych.

Następnie sprawozdanie z działalności Rady Robotniczej przedstawił przewodniczący Jan Belicki podkreślając rolę i znaczenie samorządu robotniczego w realizacji postępu technicznego. Nadmienił, że postęp techniczny musi być szybciej zrealizowany jak dotychczas, gdyż od niego zależeć będzie nie tylko zwiększona produkcja, ale dalsza poprawa jakości wyrobów.

Po zakończeniu dyskusji wybrano 17-osobowe plenum, z którego wyłoniono 9-osobowe prezydium.

Przewodniczącym Rady Zakładowej ponownie został wybrany tow. Henryk Paniec, Z-ca przewodniczącego tow. Bolesław Strączyński, sekretarz Marian Lange, a członkami: Z. Senderowski jednocześnie został wybrany społecznym inspektorem zakładowym BHP.

ANTONI DOBRZAŃSKI
Korespondent

Jedno miejsce na kolonii HiL kosztuje 1400 złotych

W pełnym toku są już przygotowania do tegorocznej akcji kolonijnej. O placówkach, w których będą wypoczywać nasze dzieci, już pisałem. Dziś kilka dodatkowych informacji.

O czym należy pamiętać wysyłając dziecko na kolonie? Myślę, że bardzo istotne jest uzmysłowienie sobie jak wielki jest zasięg tej akcji i jak ona jest kosztowna. Tego roku wyjedzie na letni wypoczynek 6.230 dzieci hutników. Liczba ta oznacza wzrost w stosunku do ub. roku o 230 dzieci.

Zakład nasz ponosi koszty z tytułu kolonii w kwocie ok. 10 mln złotych. Środki te pochodzą głównie z funduszu zakładowego wygospodarowanego przez załogę jak i z funduszów huty. Średni, faktyczny koszt jednego skierowania kolonijnego wynosi 1.400 zł, a jednego miejsca na obozie wędrownym — ok. 1.200 zł. Płacimy natomiast — średnio — 280 zł od dziecka.

Kolonie są więc wielkim udogodnieniem, stanowią dużą szansę dobrego, zdrowego wypoczynku dla dzieci. Powinny zatem jechać w pierwszym rzędzie dzieci najbiedniejsze, najbardziej potrzebujące odpoczynku i słońca. Jestem przekonany, że wezmą to pod uwagę rady zakładowe w HiL dokonujące rozdziału skierowań.

Znaczna część kolonijnych miejsc przypada tego roku — zgodnie z postulatami załogi oraz wskazaniami lekarzy — nad morzem. Mamy zagwarantowane 1.600 miejsc, a więc ok. 30 proc. takich właśnie skierowań.

Warto również pamiętać i o półkoloniach. Ta forma wypoczynku dla dzieci, bardzo popularna w innych regionach kraju np. na Śląsku, u nas jest zupełnie nie doceniana. Tymczasem, dzieci, które nie wyjeżdżają nigdzie w lecie, mogą na półkolonii znakomicie i atrakcyjnie wypocząć. Półkolonia mieścić się będzie w Szkole nr 85. Dzieci będą miały wolny wstęp na basen kąpielowy. Co drugi dzień będą organizowane dla nich wycieczki autobusem, m. in. nad Rabę, do Tyńca, Lasku Wolskiego, Ojcowa.

Miejsc na półkolonii zapewnia huta 300. Chętnych było poprzednio zaledwie kilkadziesiąt dzieci. Może tego roku stan ten ulegnie wreszcie zmianie. Pamiętajmy: nie ma nic gorszego niż pozostawienie dzieci w mieście, w upalne dni lata, w dodatku bez zapewnienia im należytej opieki dorosłych. Nudzą się, broją i hałasują. A przecież mogłyby przyjemnie i pożytecznie spędzać czas.

(jd)

Aurelia radzi

U większości kobiet po sezonie zimowym występują na skórze twarzy niekorzystne zmiany. Jest to efekt zmiennej pogody, suchej atmosfery centralnego ogrzewania, niedotlenienia organizmu, za małej dawki witamin w jadłospisie itp. — W związku z tym, zmartwionej fatalnym wyglądem pani Annie M. i wszystkim mającym wiosenne kłopoty z cerą paniom, w dzisiejszym kąciku podaję skuteczne sposoby na doprowadzenie do normalnego wyglądu zniszczonego przez zimę oblicza.

Racjonalna pielęgnacja i dodatnie efekty zawsze są zależne od rodzaju cery. Ponieważ pani Anna nie podaje mi tej tak bardzo istotnej rzeczy, wobec tego podam sposoby uniwersalne. — Przede wszystkim należy zaprzestać mycia twarzy wodą i mydłem. Do oczyszczania skóry powinno się używać gotowych preparatów, które w bardzo dobrych gatunkach znajdują się w sprzedaży we wszystkich sklepach perfumeryjnych. Do zmywania skór suchych należy stosować mleczko, względnie śmietankę kosmetyczną — do skór tłustych należy używać zmywacza chlorofilowego, lub mleczko różane. Przy każdym typie cery korzystnie działa przecieranie płynami odżywczymi.

A oto sposób prawidłowego zmywania twarzy preparatami: na czysto umytą rękę nalać nieco płynu i delikatnymi kulistymi ruchami rozprowadzić go po twarzy i szyi — po 3—4 minutach lekko nawilżonym wodą tamponem z waty zebrać zmywacz. Ażeby zabieg przyniósł oczekiwane rezultaty należy go powtarzać kilkakrotnie, do momentu aż tampony będą całkowicie czyste. Po umyciu trzeba koniecznie nałożyć na twarz warstwę nawilżającego kremu. — Równolegle ze środkami zewnętrznymi koniecznie trzeba zwrócić uwagę na racjonalne odżywianie.

Obecnie można już wprowadzić do jadłospisu nowalijki. Powinno się jeść dużo białego sera, jajek, pić mleko. Zalecane są również codzienne spacery bez względu na pogodę i ośmiogodzinny sen przy otwartym oknie. Na zakończenie parę słów na temat wiosennego makijażu, który powinien być dyskretny i subtelny... Na lekko posmarowaną kremem nawilżającym twarz nakłada się puder w płynie lub w kremie — pudrem sypkim wykańcza się całość. Twarz powinna być lekko błyszcząca — wygląda to młodziej i bardzo świeżo.

Kamizelka z bawełnianych nici, robiona szydełkiem. Ten popularny jeszcze do dzisiaj firankowo-serwetowy wzór jest jednym z najmodniejszych — ogromnie się przyjął do tego typu wdzianek.

Słońce już mocno przygrzewa...
Fot. ST. GAWLIŃSKI

Kredyty na budowę domków jednorodzinnych

Zgodnie z zapowiedzią, podajemy dziś, z jakich pożyczek mogą korzystać pracownicy HiL, kandydaci do budowy domków jednorodzinnych.

Z kredytu bankowego z następującym oprocentowaniem:

— dla kredytów nie przekraczających 110 tys. zł — 1 proc. w stosunku rocznym,
— dla części kredytów przekraczających 110 tys. zł — 6 proc. w stosunku rocznym.

Spłata kredytu bankowego następuje w równych ratach kwartalnych przez 30 lat z tym, że rozpoczęcie spłat kredytu następuje po upływie 3 lat od daty przyznania kredytu na budowę. Kredyt bankowy na budowę domu zgodnie z zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 15.01.1972 r. (Mon. Pol. nr 7 poz. 46) nie może być przyznany osobie:

— będącej właścicielem innego domu jednorodzinnego lub wielorodzinnego (czynszowego), lokalu w małym domu mieszkalnym lub budynku mieszkalno-pensjonatowym,
— posiadającej spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego wybudowanego na zasadach obowiązujących w spółdzielniach budowlano-mieszkaniowych, z tym, że:
— przyznanie kredytu w/w osobom może nastąpić w razie stwierdzenia pełnego zużycia technicznego posiadanego domu,
— osoby posiadające mieszkania wybudowane na zasadach obowiązujących w spółdzielniach mieszkaniowych (lokatorskich) mogą uzyskać kredyt na budowę domu jeżeli w umowie kredytowej złożą oświadczenie, że po wybudowaniu domu zrzekną się spółdzielczego prawa do lokalu pod rygorem postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności.

Wysokość kredytu bankowego nie może przekraczać 60 proc. normatywnych kosztów budowy domu (przyjmując szacunkową cenę 1 m² powierzchni użytkowej w wysokości 3000 zł) — tj.:

— przy powierzchni użytkowej domu 85 m² — 153 tys. zł kredytu,
— przy powierzchni użytkowej domu 102 m² — 183 tys. zł kredytu,
— przy powierzchni użytkowej domu 110 m² — 198 tys. zł kredytu;

Z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego na uzupełnienie własnego wkładu budowlanego w wysokości do 15 proc. wartości kosztorysowej domu tj. ok. 45 tys. zł przy uwzględnieniu kosztów budowy domów podanych w pkt. 4 komunikatu — z ich spłatą bez oprocentowania w ciągu 5 lat.

Wszelkie dodatkowe i szersze informacje dotyczące budowy domów jednorodzinnych, przyjęć na kandydatów i członków itp. będą udzielane zainteresowanym od dnia 6 kwietnia br. w lokalu Spółdzielni w godzinach urzędowania oraz podczas trwania dyżurów członków Zarządu i Rady Spółdzielni w dni powszednie w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 16 do godz. 18.

Za Zarząd Sp-ni „Domhut" przy HiL
Przewodniczący Zarządu
(mgr inż. R. DĄBROWA)

Do Kairu i Aleksandrii na warunkach kredytowych

Jak już sygnalizowałam, nowohucki „Orbis" dysponuje w tym roku dużą ilością miejsc na wycieczki lotnicze (z Warszawy) **do Egiptu.** Aktualne terminy — od czerwca do grudnia br. Wycieczki są różne — 11, 12, 14, 17 i 21-dniowe. Te dwie ostatnie — z 15-dniowym pobytem w Aleksandrii, pozostałe, krótsze, mają w programie zwiedzanie Aleksandrii i Kairu.

Ogromnym udogodnieniem dla chętnych obejrzenia kraju faraonów jest rozłożenie należności za wycieczkę na raty — 12 lub 18. W koszty wycieczki nie wlicza się należności za dewizy, które można kupić za zł 1.660 do 5.880 (maksimum).

Nie pozostaje więc nic innego, jak zachęcić nowohucian do atrakcyjnej wycieczki, na której jest możliwość opłacenia również dodatkowych imprez, jak np. „Światło i dźwięk pod piramidami", czy wieczór w nocnym lokalu.

*

„Orbis" w Nowej Hucie dysponuje ponadto szeregiem innych wycieczek — turystycznych i tzw. pobytowych. Poleca m. in. 15-dniowe **wczasy w Jugosławii** (przelot samolotem) — w lipcu, sierpniu i wrześniu, w miejscowościach: Tucepi, Novi Vinodolski, Makarska i Opatija.

Wycieczki turystyczne można zakupić również na wiele tras **w Związku Radzieckim, na Węgrzech, w Bułgarii, Rumunii, NRD i Czechosłowacji.**

(dr)

Dużo zieleni posiada stare już osiedle dzielnicy — Na Skarpie. Oby tylko dbali o nią mieszkańcy... Fot. J. BROŻEK

Poszły w ruch miotły...

Sekundujemy akcji porządkowej w naszej dzielnicy. Trochę kierując się bodźcem ekonomicznym, bo przecież milion złotych, które przypadnie w udziale najczystszej i najestetyczniejszej dzielnicy Krakowa, to kwota niemała, pochłaniająca wyobraźnię niejednego mieszkańca Nowej Huty — co za to można by zrobić, zbudować, zorganizować? Głównie jednak idzie nam o staranne przetrząśnięcie dzielnicy wzdłuż i wszerz pod względem czystości; o walkę z brudem, wszelkimi pozostałościami po zimie, robotach budowlano-inżynieryjnych i... niechlujstwie mieszkańców. Tę ostatnią przywarę trudno wytępić. Nawyk ładu i porządku zdobywa się od najmłodszych lat. Nie mniej wzór właściwej troski i kultury o utrzymanie w należytym stanie otoczenia, onieśmiela „śmieciarzy" i mobilizuje do pracy dla dobra środowiska. W ten sposób stopniowo krystalizuje się gospodarska solidarność mieszkańców nowych osiedli.

W Bieńczycach zlikwidowano niektóre „dzikie" przejścia przez trawniki. Przekopano tu ziemię, posadzono brakujące drzewka, posiano trawę. Jak dotąd uporządkowanych terenów nie tknięto. Przykładnie „nadkłada" się drogi krocząc chodnikiem, powstrzymuje rozhukane dzieci... W kompleksie osiedli mistrzejowickich, bieńczyckich, Wzgórz Krzesławickich, jest jeszcze wiele do zrobienia. Bałagan, przede wszystkim po budowach, pozostał tak wielki, że nie szybko się z nim uporamy. Cieszy jednak ten wiosenny „zryw". Poszły w ruch miotły, łopaty i grabie. Gdzieniegdzie rozstawiono odmalowane kosze na śmieci. Odświeża się rabaty i kwietniki. Na co dzień widać coraz więcej ludzi krzątających się przy sprzątaniu. Gdyby jeszcze tak trochę inicjatywy społecznej ze strony mieszkańców, zorganizowanych akcji porządkowych pod egidą administracji domów mieszkalnych, efekty byłyby większe. Działając w pojedynkę nie można liczyć na sukces. Niezbędna jest powszechna mobilizacja społeczeństwa do udziału w akcji „Wiosna 72". (R)

ZAKUPILIŚMY

„Umrzeć z miłości" — barwny francuski dramat psychologiczny. Fabuła oparta jest na autentycznej, słynnej kilka lat temu historii nauczycielki liceum w Rouen, która zakochała się w szesnastoletnim uczniu. Szykanowana przez władze, środowisko pedagogiczne i rodziców swych uczniów, osadzona w więzieniu, popełnia w końcu samobójstwo. Reżyseria: **Andre Cayatte.** W roli nauczycielki — **Annie Girardot.** (dr)

CO W TYGODNIU?

KINA

Światowid — Duża Sala

Od 17 bm. Dwoje na huśtawce, prod. USA, od 16 lat godz. 15.45, 18, 20.30, **18—20 bm.** Ucieczka, ser. I i II radz. od 14 lat, godz. 15.30, 19, **21—23 bm.** Honor Samuraja prod. jap. od 18 lat, godz. 15.45, 18 i 20.30.

Mała sala

Do 16 bm. Szalony koń, prod. USA, od 11 lat, godz. 15, 17, 19, **17—19 bm.** Dziewczyna na jeden sezon, prod. rum. od 16 lat, godz. 15, 17.15 i 19.30, **20—23 bm.** Hrabina z Honkongu, ang. od 14 lat, godz. 15, 17.15 i 19.30.

Świt — Duża sala

Od 15 bm. Rzeźnik, prod. franc. od 18 lat.

Mała sala

Do 17 bm. Obława, USA, od 18 lat, godz. 15, 17.15, 20, **18—21 bm.** Hamlet, prod. radz. od 14 lat, godz. 15.30, 19.

TEATR LUDOWY
Duża scena

15 bm. Idiota godz. 19.15, **16 bm.** Szklana Menażeria godz. 19.15, **17 bm.** teatr nieczynny, **18 bm.** Zykowowie godz. 19.15, **19 bm.** Sennik współczesny, godz. 19.15, **20 bm.** Dwa teatry (po raz ostatni), godz. 19.15, **21 bm.** Idiota godz. 19.15.

SCENA NURT 71

15 bm. Wieczór zbrodniarzy godz. 19.15, **16 bm.** Dzień dobry, Mario, godz. 19.15, **21 bm.** Wieczór zbrodniarzy godz. 19.15.

TELEWIZJA 15—21 BM.

PROGRAM I

SOBOTA: 8.05 Człowiek z Rio — film. 9.55 Dla szkół. 15.45 Laser. 16.16 Redakcja szkolna zapowiada. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Dla młodych widzów. 17.40 Informator wydawniczy. 18.00 Spotkanie z przyrodą. 18.25 Godzina Orfeusza. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Alfabet rozrywki. 21.15 Dziennik. 21.40 Człowiek z Rio — film.

NIEDZIELA: 8.00 TV kurs rolniczy. 8.45 Uwaga — pożar. 9.00 Dla młodych widzów. 10.15 Magazyn sportowy. 12.00 Świat, który nie może zaginąć. 12.25 Dziennik. 12.40 Program muzyczny. 13.15 Przemiany. 13.45 Dla dzieci. 14.15 Klub sześciu kontynentów. 14.55 Piórkiem i węglem. 15.25 Mecz piłkarski Bułgaria — Polska. 16.15 PKF (w przerwie). 17.15 Wielka gra. 18.15 Piosenka dla ciebie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Arsen Lupin — film. 21.00 Magazyn sportowy. 21.40 Wieczorowy uniwersytet dla starszych panów wg Kornela Makuszyńskiego.

PONIEDZIAŁEK: 16.05 Zwierzyniec. 16.55 Hokej na lodzie Czechosłowacja — Szwecja. w przerwie ok. 17.30 Dziennik. w przerwie ok. 18.15 Kronika (KR). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV: Sprawa Evy Evard. 21.10 Gra Judith Jaixoz. 21.30 Ex libris — mag. książki. 21.55 Dziennik. 22.15 Politechnika: Fizyka kurs przygotowawczy.

WTOREK: 9.50 Polski dla klas V—VI. 11.30 Iskra — film radz. 15.20 Politechnika: Matematyka I rok. 16.30 Dziennik. 16.40 Dwugłos. 17.10 Kronika (KR). 17.30 Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Iskra film radz. 21.40 Teatr i teatry — rep. 22.10 Dziennik. 20.30 Politechnika — powtórzenie.

ŚRODA: 9.40 Sprawa jasnowidza Hanussena — film. 10.55 Fizyka silnik spalinowy. 11.25—11.55 Przerwa. 11.55 Historia — W obronie mowy i ziemi. 12.25—12.45 Przerwa. 12.45 Chemia — szkło. 13.40 Wybieramy zawód. 14.00—15.20 Przerwa. 15.20 Politechnika: Matematyka kurs przygotowawczy. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.30 Pełnym głosem o ciszę. 18.00 Slywetki X Muzy. 18.25 Kronika (KR). 18.45 Płyną kadry i... pieniądze. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 19.55 Sprawa Jasnowidza Hanussena — film CSRS cz. I. 21.05 Świat i Polska. 21.40 Piłka nożna Benfica Lizbona — Ajax Amsterdam. 22.25 Dziennik.

CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole (KR). 8.55—15.20 Przerwa. 15.55 Ekran z bratkiem. 16.45 Dziennik. 16.55 Hokej na lodzie ZSRR — CSRS. w przerwie ok. 17.30 Magazyn ITP. w przerwie ok. 18.15 Kronika (KR). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przypominamy, radzimy. 20.05 Dwaj panowie bez parasola — film rum. 21.40 PKF. 21.05 Refleksje. 22.20 Dziennik. 22.45 Politechnika — przygotowanie.

PIĄTEK: 8.00 TV Kurs Rolniczy. 8.35—9.15 Przerwa. 9.15 Nicholas Nickleby — film ser. ang. 9.55 Dla szkół: Zajęcia techniczne w fabryce domów. 10.25—10.55 Przerwa. 10.55 Dla szkół: Silnik spalinowy. 11.25—11.55 Przerwa. 11.25 Chemia — szkło. 12.25—12.45 Przerwa. 12.45 Dla szkół: Przysposobienie obronne. 13.15—15.20 Przerwa. 15.20 Politechnika: Fizyka I rok. 15.55 Politechnika: Fizyka I rok. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.30 Nie tylko dla pań. 17.50 Kronika (KR). 18.10 Kraj naszych przyjaciół — turniej studencki. 19.05 Sport turystyka wypoczynek. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Nicholas Nickleby — film ser. ang. 20.50 Kraj. 21.10 Teatr TV na świecie: Przed burzą. 22.35 Dziennik. 22.55 Politechnika: Fizyka I rok.

PROGRAM II

SOBOTA: 17.05 Brylantowa ręka film radz. 18.35 Ludzie z różnych stron świata. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Syn Salomei — Juliusz Słowacki. 21.30 24 godziny. 21.40 Arcydzieła muzyki operowej. 22.55 Program II proponuje.

NIEDZIELA: 16.10 Kakao — pr. TV węg. 18.00 Walkower — film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 K. Brandys „Bardzo starzy oboje". 21.00 Salome. 21.30 Wieczór bez gwiazdy.

HUMOR

— Obiecałeś mi kochanie, że mnie przeniesiesz przez próg!

Rys. A. KURJANOWICZ

Warto wiedzieć i skorzystać

ZDK HiL

17. godz. 19.00 — Najciekawsze pozycje „Przeglądu Filmów o Sztuce" w Zakopanem (Majakowskiego 2), godz. 18.00 — Teatr lalki i maski (Ogn. Dziecięce), godz. 19.00 — 6000 km. autostopem przez Iran i Turcję — prelekcja z przeźroczami ‚klub „Śródpole").

18. godz. 18.00 —Rewolucja kulturalna Lenina — szkolenie dla działaczy (Ogn. Młodych), godz. 19.00 — Kronika wg Galla Anonima — spektakl (Majakowskiego 2), godz. 18.00 — Uniwersytet Robotniczy ZMS Spisz i Orawa, godz. 18.30 — Listy z Poronina — projekcja z okazji 60 rocznicy pobytu Lenina w Polsce (klub MDK).

19. godz. 17.00 — Klub Sześciu Kontynentów (Ogn. Młodych).

20. godz. 18.30 — Otwarcie wystawy malarstwa Eugeniusza Muchy, spotkanie z autorem (Majakowskiego 2), godz. 16.00 — Klub Filmowy (Ogn. Dziecięce), godz. 19.00 — Recital piosenkarski Anny Żebrowskiej (klub „Śródpole").

21. godz. 19.00 — Dyskusyjny Klub Filmowy (Majakowskiego 2), godz. 18.00 — Planowanie w gospodarce socjalistycznej (Ognisko Młodych), godz. 17.00 — Otwarte zajęcia studium plastycznego. Spotkanie z przyrodą — projekcja filmów (Ogn. Dziecięce), godz. 18.30 — Program rozrywkowy z udziałem krakowskich aktorów (klub DMH), godz. 19.00 — Misterium wielkopostne — spektakl II sceny Teatru STU (klub „Śródpole").

22. bm. godz. 18.30 — Wieczór poświęcony W. I. Leninowi (Majakowskiego 2).

W galerii RYTM czynna jest wystawa malarstwa znakomitego artysty **Eugeniusza Muchy.** Radzimy zwiedzić tę interesującą ekspozycję.

Takich kierowców więcej!

Chodzi o kierowcę nr 2010 autobusu MPK linii 122, kursującego od Alei Róż do Zesławic. W dniu 4 kwietnia br. pasażerowie mogli się przekonać o dużej kulturze i życzliwości kierowcy. Widząc biegnącego człowieka, zatrzymał się dobry kawałek od przystanku, otworzył przednie drzwi, był uśmiechnięty, pogodny, serdeczny dla pasażerów. Aż przykro, że nie wszyscy pracownicy MPK są tak życzliwi dla ludzi, ale tym bardziej należy pochwalić tych, którzy na to zasługują.

A poza tym — proszę popatrzeć na zdjęcie. Wnętrze szoferki nasz miły kierowca urządził tak estetycznie, że aż przyjemnie jest odbywać podróż wśród widokówek polskich miast. A i to się liczy...

Fot. J. BROŻEK

W ramach Dni Budowlanych

Międzyzakładowy Klub Sportowy „Wanda" z Nowej Huty organizuje w dniach 15 i 16 bm. turniej piłki ręcznej kobiet, którego celem jest uczczenie 25-lecia ZFS „Budowlanych". Poza zawodniczkami gospodarzy turnieju udział wezmą, także Węgierki z drużyny **Epitok Debreczyn, SKS „Cracovia"** oraz **MKS MDK Tarnów.**

Główną nagrodę (puchar na własność) za zwycięstwo ufundował Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Bud. i PBM. Ponadto nagrodzone zostaną najlepsze zwodniczki turnieju: bramkarka, zawodniczka w polu oraz ta, która zdobędzie największą ilość bramek.

Wstęp na imprezę — bezpłatny.

Harmonogram zawodów:

15 bm. (sobota) godz. 15.45 MKS MDK — Cracovia. 17.15 Wanda — MKS MDK. 18.15 Cracovia — Epitok.

16. bm. (niedziela) godz. 9.45 Wanda — Cracovia 10.45 Epitok — MKS HDK. 12.15 Wanda — Epitok.

(ms)

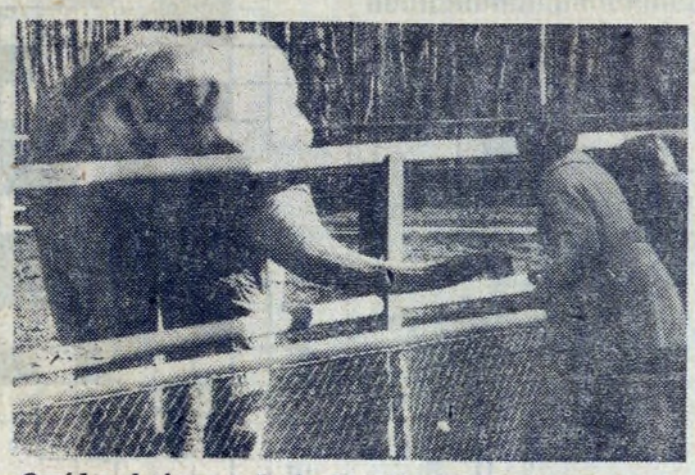

Ogród zoologiczny w Lasku Wolskim już otwarty. W słoneczne niedziele przybywa tutaj wielu nowohucian, a zwłaszcza dzieci. Fot. J. ROŚKIEWICZ

POGODA

KWIETNIOWA pogoda jest nadal kapryśna. Po kilku cieplejszych dniach wdziera się nad Polskę chłodne powietrze pochodzenia polarno-morskiego. Przy spływie północno-wschodnim następuje wzrost zachmurzenia i występują deszcze, miejscami towarzyszące wyładowaniom atmosferycznym. Pod koniec tygodnia od zachodu Europy rozpoczął się rozbudowywać wyż atmosferyczny, co przejawia się w pierwszym okresie w silnym ochłodzeniu i opadach deszczu. W miarę, jak wyż będzie się zbliżał do Polski, pogoda będzie ulegała poprawie, zachmurzenie będzie maleć, temperatura będzie mieć tendencję wzrostową. Po kilku dniach wahać się będzie w granicach od 10 do 18 stopni.

PROMYK

KONFLIKTY

Przed kilku dniami przeczytałam w tramwaju ulotkę Krakowskiego Komitetu Międzynarodowego Miesiąca Zdrowia Serca. Jej treść brzmi dosłownie tak: „Chcesz mieć zdrowe serce, unikaj napięć nerwowych i konfliktów psychicznych".

Zadumałam się nad tym zdaniem. W gruncie rzeczy jest słuszne i mądre, tylko że... bardzo nierealne w dzisiejszym, pełnym napięcia i tempa życia świecie. Na pewno chcielibyśmy unikać konfliktów psychicznych, nie denerwować się. Czy to jednak zależy tylko od nas?

Sprawa ma znacznie szerszy aspekt. Oczywiście wszystko zależy o d n a s, biorąc pod uwagę absolutnie całe społeczeństwo. Pracowników rad narodowych, wszelkiego rodzaju biur i urzędów, punktów usługowych i handlowych.

O, właśnie handel. Do rzadkości należy, abyśmy się nie denerwowali w sklepach, chociaż nasze MHD — o czym piszemy na innym miejscu — zdobyło I miejsce we współzawodnictwie pracy. Wyobrażam sobie, jak źle jest w takim razie w placówkach podległych innym dyrekcjom!

Zdarza się np. raz na dziesięć zakupów, że biały ser jest rzeczywiście świeży, słodki, pachnący, nadający się do jedzenia. Sama doświadczyłam tego na własnej skórze, że mimo zapewnień ekspedientki sklepu nocnego, iż ser jest świeżu, biegłam z nim późnym wieczorem, aby zwrócić ohydny, kwaśny twaróg. Albo sprawa przeceny artykułów przeterminowanych. Pisałam o tym w ostatnim numerze „Głosu", jest więc jeszcze trochę czasu na odpowiedź dyrekcji PSS i nie będę tej sprawy narazie przypominać.

Nie denerwuj się... A jak się tu nie denerwować, gdy kontroler MPK jest niegrzeczny i opryskliwy, gdy każdego bez wyjątku traktuje jak pasażera na gapę, kanciarza, oszusta, naciągacza i licho wie kogo jeszcze? Gdy zeszyte w „Gromadzie" bucik po kilku dniach znów są rozprute, gdy w urzędzie pocztowym Kraków 28 stoją długie kolejki a czynne jest zaledwie jedno okienko, przyjmujące wpłaty? Albo gdy w kawiarence Klubu MPiK nie można spokojnie wypić kawy, bo brudni i długowłosi chłopcy zachowują się jak banda rozwydrzonych chuliganów?

Nie łatwa to doprawdy sprawa mieć zdrowe serce i spokojne nerwy. Byłoby to możliwe przy pełnej mobilizacji całego społeczeństwa, połączonych wysiłków dyrekcji wszystkich przedsiębiorstw i instytucji, szybko reagujących na przejawy niesolidności, nierzetelnej pracy i po prostu zwykłego chamstwa.

Jeśli to nie nastąpi, to naprawdę szkoda pieniędzy na rozklejanie podobnych haseł jak to, które zacytowałam na wstępie.

D. RYBARCZYK

W os. Tysiąclecia — z porządków niedostatecznie

Najbardziej chyba zaniedbanym osiedlem Nowej Huty jest osiedle Tysiąclecia (Mistrzejowice). Bloki co prawda są nowe, ale ich otoczenie, poniżej krytyki. Zamiast chodników, w wielu miejscach — błoto i bezdroża. Zamiast zieleni — doły, usypiska gruzu, śmiecie. Słowem, nie widać tutaj ręki gospodarza terenu.

Podczas wiosennych porządków, którymi tętni cała Nowa Huta pragnąca zasłużyć na miano najładniejszej i najczyściejszej dzielnicy Krakowa, szczególnie dużo jest do zrobienia w Mistrzejowicach. Czekamy zatem na czyn społeczny mieszkańców, na inicjatywy komitetów osiedlowych, młodzieży. Wiadomo: Zarząd Zieleni Miejskiej sam nie da rady...

Natychmiastowa akcja jest tym bardziej konieczna, że sąsiednie tereny tego osiedla, dawno już są uporządkowane i zazielenione.

Żal nam dzieci, które bawią się w kurzu lub w błocie. Naprawdę wstyd dla gospodarzy, osiedla i jego mieszkańców.

A tutaj, choć to teren nie nowy, także „kwitnie" bałagan.

Domy ładne, owszem, ale otoczenie fatalne.

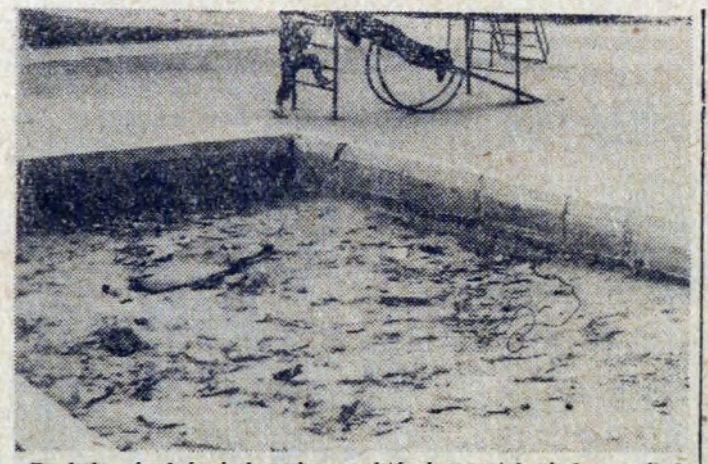

Tu była niegdyś piaskownica po której pozostał niesławny ślad. Jest to na osiedlu Tysiąclecia, blok nr 1. A parę metrów dalej (obok bl. 22) gromadka dzieci bawi się na trawniku, gdyż nie ma gdzie. Mamie nic to nie przeszkadza, siedzi obok na ławie i nie reaguje.
Fot. J. BROŻEK

Zamiast trawnika — udeptane klepisko. Na co więc czekać, czy nie lepiej położyć tutaj chodnik?

Zdjęcie to mówi samo za siebie. Krajobraz jak po trzęsieniu ziemi. I to się nazywa nowe osiedle...

Na srebrnym ekranie

„DWOJE NA HUŚTAWCE"
REŻYSERIA: ROBERT WISE
PRODUKCJA: USA
KINO: „ŚWIATOWID", 14 — 17 BM.

Sztuka Williama Gibsona „Dwoje na huśtawce" odniosła ogromny sukces na Broadwayu, a także w teatrach europejskich. Subtelny rysunek psychologiczny dwojga samotnych ludzi na peryferiach wielkiej metropolii — żydowskiej dziewczyny z artystycznej cyganerii Greenwich Village w Nowym Jorku i adwokata przeżywającego kryzys małżeński — podbudowany został znakomitym dialogiem i niecodzienną sytuacją sceniczną. Dwoje na huśtawce" nazwano „koncertem na dwoje aktorów i telefon", ponieważ zasadnicza część akcji rozgrywa się w serii rozmów telefonicznych dwojga bohaterów.

Reżyser Robert Wise, zmęczony pracą nad superprodukcją „West Side Story", zdecydował się zrealizować kameralny film. Scenariusz wprowadził kilka postaci drugoplanowych, akcja została umieszczona w realistycznej scenerii Greenwich Village, ale nie zmieniło to zasadniczo teatralnego charakteru całości. Główny nacisk położony został na grę pary bohaterów; szczególnie kreacja **Shirley MacLaine** zyskała uznanie krytyki. Partneruje jej **Robert Mitchum.** Film jest czarnobiały, szerokoekranowy, opracowany w polskiej wersji językowej.

„UCIECZKA"
REŻYSERIA: WŁADIMIR NAUMOW
PRODUKCJA: RADZIECKA
KINO: „ŚWIATOWID", 18—20 BM.

„Ucieczka" zrealizowana na motywach utworów Michaiła Bułgakowa, jest opowieścią o losach kilku ludzi, którzy po klęsce armii Wrangla w listopadzie 1920 r., zerwali z ojczyzną, wybierając życie na emigracji. Sztuka Bułgakowa stała się dla filmowców okazją do nakreślenia szerokiej panoramy wydarzeń i powikłanych dróg ludzi, którzy w tamtych dramatycznych czasach nie chcieli lub nie potrafili znaleźć swego miejsca w objętym rewolucją kraju, zapamiętałych wrogów Armii Radzieckiej i zagubionych w wirze dziejów inteligentów, uciekinierów, których życie stało się za sprawą historii przedziwną mieszaniną tragizmu i farsy. Wiele z tych postaci ma swe autentyczne pierwowzory. Np. w losach Chłudowa odbija się postać jednego z najokrutniejszych dowódców białogwardyjskich gen. Słaszczowa, który — po pobycie na emigracji — powrócił do kraju i został ułaskawiony.

W filmie „Ucieczka" — obok aktorów o dużym doświadczeniu filmowym — wystąpili także debiutanci, zresztą z pełnym powodzeniem. Konsultantem literackim filmu była wdowa po pisarzu — Jelena Bułgakowa. (dr)

Nowości beletrystyki

Maria Zientara - Malawska — „Złotowszczyzna" — Autorka, znana poetka i pisarka warmińska pisze o ludziach którzy walczyli i ginęli za polskość tej ziemi. Książka udokumentowana jest wieloma fotografiami.
Wyd. Łódzkie, cena 32 zł

„Nowa Huta" — Wydawnictwo albumowe poświęcone naszej dzielnicy, które powinno zainteresować wszystkich mieszkańców N. Huty. Opracował Jan Skarbowski. Wstęp napisał Stefan Otwinowski.
Wyd. Literackie, cena 85 zł

Jerzy Madeyski — „Włodzimierz Buczek" — Monografia poświęcona znanemu krakowskiemu plastykowi. Pozycja zawiera kilkadziesiąt ilustracji czarnobiałych i wielobarwnych.
Wyd. Literackie, cena 40 zł

W 30 ROCZNICĘ PPR

Wystawa znaczków w Muzeum Lenina

W związku z 30 rocznicą powstania Polskiej Partii Robotniczej oraz Dniami Leninowskimi, Polski Związek Filatelistów — Zarząd Okręgu w Krakowie i Dyrekcja Muzeum Lenina organizują w dniach 23 do 30 kwietnia br., okręgową wystawę filatelistyczną. Wystawa pod nazwą „Ruch robotniczy — Kraków 72" mieścić się będzie w salach krakowskiego Muzeum Lenina przy ul. Topolowej 3 — i udostępniona zostanie publiczności w godzinach od 10 do 15.

W dniach 23, 29 i 30 kwietnia w lokalu wystawowym czynne będzie stoisko pocztowe, dysponujące okolicznościowymi datownikami. (dr)

Kurs organizatorów turystyki

Komisja Szkoleniowa Oddziału PTTK HiL pragnie zorganizować kolejny kurs organizatorów turystyki. Zajęcia na nim będą dostosowane do pracy w systemie 4-brygadowym. W związku z tym koła PTTK w hucie oraz rady zakładowe proszone są o zgłaszanie w Oddziale PTTK HiL (budynek „S" centrum administracyjnego HiL, tel. 48-25) — kandydatów na kurs. Termin zgłoszeń do końca bież. miesiąca. (jd)

HUMOR

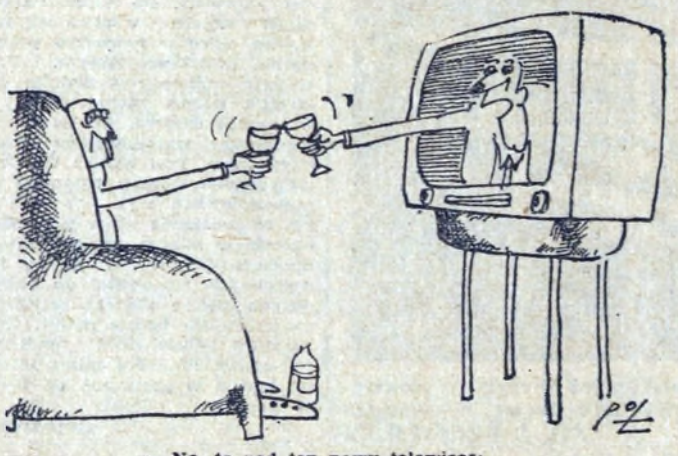

— No, to pod ten nowy telewizor:
Rys. W. POTOCZEK

anegdoty i ciekawostki

UZDOLNIONY

Wiedeński chemik Adolf Franke egzaminuje jakiegoś studenta przez pół godziny, wreszcie oświadcza:
— Jest pan wyjątkowo uzdolniony, potrafi pan w kilku słowach powiedzieć niezwykłą ilość głupstw.

ODWRÓCONA ROLA

W szkole średniej Pasteur stale zadawał pytania nauczycielowi chemii Darlayowi, a ten nie zawsze umiał na nie odpowiedzieć. W końcu Darlay rozgniewał się i powiedział.

— To ja ciebie powinienem pytać, a nie ty mnie, i to w dodatku przy całej klasie!

BRODA

Jeden z asystentów Wielanda nosił długą brodę, a ponieważ dla Japończyków jest ona oznaką powagi, więc japońscy studenci kłaniali się asystentowi znacznie niżej niż profesorowi.
Wreszcie powiada Wieland:

— Musi pan zgolić brodę, proszę pana. Ostatecznie ja tu jestem szefem, a nie pan.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

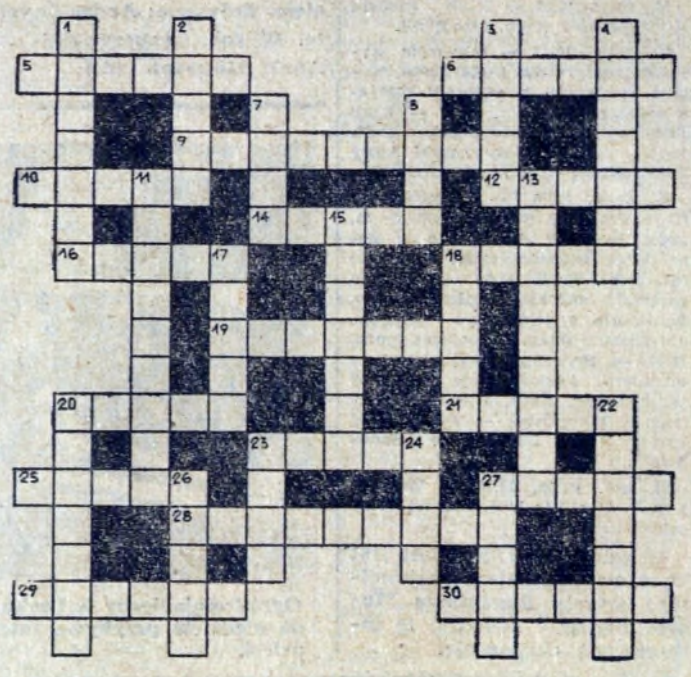

Poziomo: 5. też ksiądz, 6. gładzi metal i paznokcie, 9. klawiszowy, strunowy a można na nim bębnić, 10. ni to grusza ni to jabłko strefy umiarkowanej, 12. imię męskie, 14. palto na futrze, 16. coś z rzecznej flotylli (wspak), 18. sakiewka, 19. zadowolenie, radość, 20. ziemia rozmokła, 21. imię żeńskie, 23. uroda, 25. przywidzenie, złuda, 27. żółta farba, 28. ssak kopalny z rzędu słoniowatych, 29. na stół i na kanapę, 30 Miklaszewski.

Pionowo: 1. coś dla sępów, 2. wytwarza nasze leki, 3. rzymska Artemida, 4. wierzba koszykarska, 7. piastowska twierdza, 8. narzędzie lub miasto, 11. legendarny Kozak lirnik (ten od przepowiedni), 13. miasto pow. w woj. katowickim, 15. uniform służącego, 17. adresowe, handlowe, 18. nie pozwala wyjść przez okno, 20. zmyśla, koloryzuje, 22. ma teoretyczną i praktyczną wiedzę o gospodarstwie rolnym, 23. obóz wojskowy Kozaków, 24. nawet mamę trafiał strzałami z łuku, 26. był marszałkiem w. kor., wojewodą sandomierskim i krakowskim oraz stronnikiem Bony, 27. trawa odrastająca po skoszeniu.

Wśród czytelników, którzy do dnia 21 kwietnia br. nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 13 WYLOSOWALI:

1. Maria Piątek — N. Huta, os. Ogrodowe 6/21; 2. Janusz Mika, N. Huta, os. Handlowe 8/133; 3. Krystyna Białożyt — N. Huta, os. Krakowiaków 39/12; 4. Wiesław Duduś — N. Huta, os. Dąbrowszczaków 2/253; 5. Wanda Kraińska — N. Huta, os. Sportowe 27/37.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

MAŁA KRZYŻÓWKA

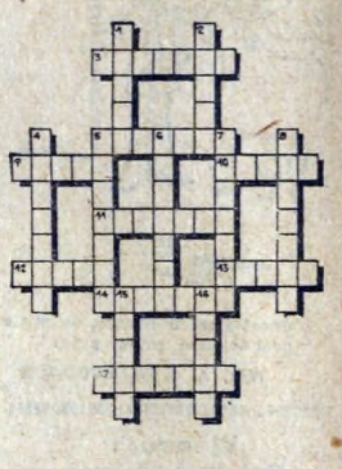

Poziomo: 3. stan na pd.-wsch. USA, 5. postacie ludzi lub zwierząt uzupełniające pejzaż lub widok wnętrza na obrazie, 9. okularnik, 10. znany rysownik francuski — laureat Leninowskiej nagrody pokoju w 1967 r., 11. ludożerca, 12. bywa wojskowy, żałobny, weselny, 13. najmniejszy pieniążek, 14. reguła, prawidło, sentencja moralna, 17. góry stanowiące dział wodny między zlewiskiem M. Bałtyckiego a zlewiskiem M. Czarnego.

Piono: 1. pchnięcie lub cięcie zadane przez atak szermierza rzutem, 2. nad nią leży Werona, 4. rosyjski kołacz, 5. ostra ironia, drwina, 6. bielak, 7. nawigacja, 8. więcej niż talent, 15. sznur lub rzemień z pętlą do chwytania zwierząt, 16. znawca prawa i teologii muzułm.

ROZWIĄZANIA Z NR 13

KRZYŻÓWKA NR 1

Poziomo: 3. Termopile, 5. gałązka, 6. bileter, 8. wrota, 11 spław, 14. Talia, 16. dracena, 17. tremo, 18. gawra, 19. kotlina, 20. widły, 22. zapał, 25. umbra, 27. gruchot, 28. fajerka, 29. Tyzenhauz.

Pionowo: 1. Kraków, 2. Pilica, 3. trąbka, 4. elegia, 5. głos, 7. rola, 9. romantyzm, 10. telewizor, 12. pierogi, 13. Wodokty, 14. tragarz, 15. intryga, 20. wróg, 21. Łańcut, 23. Ziemia, 24. łapa, 25. ubocze, 26. ataman.

KRZYŻÓWKA NR 2

Poziomo: 4. druciarka, 6. wialnia, 8. Słońce, 11. kopiec, 13. choroba, 14. stalag, 16. warkot, 17. sopel, 18. uroda, 21. sterta, 22. Narwik, 23. autokar, 25. raster, 26. Zamkow, 28. antonim, 29. rozbrat-el.

Pionowo: 1. krawiec, 2. wiola, 3. składka, 5. kropla, 7. śmierć, 8. sztukator, 9. moralista, 10. Moniuszko, 12. chorągiew, 15. głosa, 16. Wodar., 19. krosta, 20. trykot, 23. armator, 24. rzemień, 27. kopra.

ROZWIĄZANIA Z NR 14

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 5. laryngolog, 8. Laokoon, 9. zmiotka, 10. faszysta, 17. kostur, 18. pałasz, 19. niecierpliwość, 22. piroga, 23. potrzask, 28. azalia, 29. indeks, 30. ostrężnica.

Pionowo: 1. mleko, 2. brzoza, 3. klimat, 4. ogrom, 6. fajans, 7. skibka, 11. szczebiot, 12. szufladka, 13. Ukraina, 14. futerał, 15. parodia, 16. szantaż, 19. niedola, 20. starość, 24. obiata, 25. sennik, 26. Karol, 27. zegar.

MAŁE KRZYŻÓWKI

Poziomo: 4. szlaban, 7. orangutan, 11. przyłbica, 12. folklor.
Pionowo: 1. czekan, 2. fatyga, 3. batuta, 5. koncept, 6. antenat, 8. szypot, 9. kładka, 10. mikron.

*

Poziomo: 3. wstrząs, 5. Demeter, 8. panteon, 9. rewolta.
Pionowo: 1. osesek, 2. sączek, 4. semestr, 6. Walter, 7. Rokita.

„GŁOS NOWEJ HUTY"
Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centralę HiL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Krakowie, Wielopole 1